Rok - Année XXXIX. CZWARTEK, 15. maja 1947 — LENS (Pas-de-Calais) — JEUDI, 15 Mai 1947 Nr. 113.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

Wzrastające trudności żywnościowe i gospodarcze Europy

W Londynie odbywają się wielkie narady z powodu pogarszającej się sytuacji żywnościowej w Niemczech.

We Francji sprawa zaopatrzenia ludności w chleb i mięso jest w tej chwili najważniejszym zagadnieniem rządu.

We Włoszech rząd podał się do dymisji, gdyż premier de Gasperi sądzi, że tylko rząd jedności narodowej, obejmujący wszystkie stronnictwa, może skutecznie stawić czoło rosnącym kłopotom żywnościowym i finansowym.

W Polsce rząd kilkakrotnie wskazał na brak blisko 200 tys. ton zboża, by zaspokoić potrzeby ludności na przednówku, a ponadto dochodzi do tego wielki brak tłuszczów i mięsa.

W Rumunii śmierć głodowa dziesiątkuje ludność.

Jugosławia kilkakrotnie apelowała o pomoc żywnościową.

W Grecji, w której podczas wojny ludność ginęła dziesiątkami tysięcy z głodu, przyczyny wojny domowej w dużej mierze tkwią w nędzy panującej wśród szerokich warstw.

Głód panuje także w niektórych innych krajach pozaeuropejskich n. p.: w Chinach.

* * *

Gdyby chodziło tylko o przezwyciężenie trudności żywnościowych w dwóch najbliższych miesiącach ciężkiego przednówka roku bież.! Niestety wśród rzeczoznawców świata panuje zupełna zgoda, że podobne trudności jeżeli nie większe, grożą Europie także w r. 1948. Obliczają, że potrzeba conajmniej dwóch lat dobrych żniw, aby przezwyciężyć straty powstałe na skutek mrozów i powodzi tegorocznych.

Tymczasem Stanom Zjednoczonym zaczyna się przykrzyć żywienie i wspomaganie świata, który nie bardzo się podoba Amerykanom i ich republikańskim przywódcom, mającym dziś większość w Kongresie i Senacie Stanów Zjednoczonych. Wyrazem tego niezadowolenia było zmniejszenie w Kongresie o 150 milionów dolarów pomocy przeznaczonej dla Europy, nie mówiąc już o fakcie, że narady nad tym projektem ciągną się od tygodni, podczas gdy położenie żywnościowe w Europie pogarsza się z każdym dniem.

Odchodzi ze swojego stanowiska podsekretarza stanu Dean Acheson, który życzliwie ustosunkował się do potrzeb Europy, chociaż dodał, że pomoc udzielana będzie tylko państwom walczącym o wolność na wewnątrz i na zewnątrz. Z przejawów tych wnoszą tacy amerykańscy rzeczoznawcy jak Walter Lippmann, że Europa w roku 1948 przechodzić będzie bardzo ciężki kryzys, który może mieć tragiczne skutki, jeżeli już dziś nie przygotuje się odpowiednich środków łagodzących.

Widoki pomocy są słabe, ponieważ między głównymi potęgami świata: Stanami Zjedn. i Rosją, odbywa się równocześnie wielka rozgrywka polityczna, o której nie wiadomo, kiedy i jak się skończy, ale o której wiadomo w każdym razie, że jest największą przeszkodą dla odbudowy moralnej i materialnej świata. O ile rozgrywka ta nie skończy się kompromisem, który spowoduje większe zjednoczenie świata, inny myśliciel amerykański Emery Reves przewiduje wydarzenia, które nazywa międzynarodowym zbiorowym samobójstwem.

Narody tęsknią za bezpieczeństwem i za uwolnieniem się od ciążącego na nich lęku przed nędzą i tyranią. Wszyscy o tym mówią. Atoli do celów tych nietylko się nie zbliżamy, ale raczej jeszcze się od nich oddalamy. Wielu obawia się przeto, że rok 1948 może być gorszy, niż rok bieżący zarówno pod względem żywnościowym jak pod względem politycznym.

M. K.

Chrześcijańskie Zw. Zawodowe obchodzą rocznicę encykliki „Rerum Novarum"

Rzym. — W roku bieżącym, 12 b.m. przypadła 56-ta rocznica ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum", w której Papież Leon XIII wskazał na konieczność szacunku dla praw robotniczych, opartych o zasady etyki chrześcijańskiej. Rocznica ta była szczególnie uroczyście obchodzona we Włoszech przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe, przy czym włoski świat pracy zorganizował różne manifestacje, w czasie których wielu mówców i posłów robotniczych przedstawiało ważność i znaczenie wystąpienia Papieża Leona XIII. Na manifestacji takiej w Rzymie był obecny sam premier włoski de Gasperi. W dniu 12 maja br. w Bazylice Świętego Jana w Rzymie chrześcijańscy robotnicy wznieśli pomnik na pamiątkę „Rerum Novarum". (C.I.C.)

—:-:—

ATENY. — 20 posłów greckich, należących do różnych partyj przedłożyło wniosek w Parlamencie, domagając się wyłączenia spod prawa partii komunistycznej.

Rząd i Zgromadz. Narod. poszukują drogi wyjścia z kryzysu żywnościowego Francji

Paryż. — Trudne położenie na rynku pszenicy, które spowodowało już obniżenie racji chleba w maju o 50 gr. na dzień i grozi dalszym obniżeniem przydziału chleba w czerwcu, wysunęło sprawę aprowizacji na pierwszy plan zainteresowań rządu oraz Zgromadzenia Narodowego.

Na posiedzeniu rządu zapadła decyzja powierzenia kierownictwa spraw żywnościowych premierowi Ramadier P. Rastel pozostaje nadal wysokim komisarzem dla rozdziału żywności, ale odpowiedzialność do dnia 1. sierpnia, czyli w najkrytyczniejszym okresie spoczywać będzie w ręku p. Ramadier.

Premier oświadczył, że ma zamiar codziennie odbywać zebrania z kierownikami wydziałów. Wynika z tego, że Premier przypisuje trudności obecne, przynajmniej częściowo brakom należytej współpracy w zagadnieniach wyżywienia. Koordynację tę zapewni premier Ramadier, który spodziewa się ulepszyć dostawę chleba oraz mięsa, którego zwłaszcza wielkie ośrodki miejskie w ostatnich czasach były mniej lub więcej pozbawione.

Oświadczenie p. Ramadier w Zgrom. Narod.

PARYŻ. — Kłopoty żywnościowe Francji były przedmiotem ożywionych debat w Zgromadzeniu Narodowym, w ub. wtorek. Deputowany Reille-Soult (M.R.P.) z dep. Tarn przedstawił trudne położenie rolników. Podkreślił, że rolnikom brak maszyn, benzyna jest za droga, brak nawozów sztucznych i sznurków do wiązania snopków. Rezultatem jest zamienianie pól na łąki. Pułk. Felix (P.R.L.) natomiast zalecał podwyższenie ceny pszenicy.

P. Waldeck - Rochet, wytknął ministrowi rolnictwa, że już w lutym powinien był przewidzieć obecny kryzys, na podstawie obliczeń swego ministerstwa, pytał dlaczego już wówczas nie przedsięwzięto koniecznych zarządzeń, a składano deklaracje optymistyczne?

Odpowiedź p. Tanguy-Prigent brzmiała: — Gdyby Amerykanom było możliwe dostarczyć nam przyobiecane 5 milionów centnarów, przednówek nie byłby groźny. Na to p. Waldeck-Rochet odparł „Zbyt liczyliśmy na Amerykanów a za mało na siebie samych". Mówca podkreślił w końcu, że uprawa pszenicy we Francji uległa znacznemu zmniejszeniu, co zdaniem mówcy stanowi groźbę dla niezależności gospodarczej i politycznej Francji.

*

Apel Premiera do rolników

Z kolei zabrał głos premier Ramadier. W następnych dwóch miesiącach, mówił, zapotrzebowanie nasze wynosi siedem milionów kwintali. Jakie wobec tych potrzeb są zapasy?

1. Przywóz z Ameryki północnej, Argentyny, Afryki północnej powinien dać nam około 3 i pół miliona kwintali;

2. Zobowiązania dostaw rolników, na podstawie których pozostaje do dostarczenia milion kwintali.

W maju i czerwcu trzeba przeto znaleźć jeszcze 2 i pół miliona kwintali.

Musimy uzyskać je drogą zbiórki zboża, oświadczył p. Ramadier. Dlatego to kierujemy do rolników apel. Dlatego utworzyliśmy Krajowy Komitet chleba, gdyż nie żandarmi dopomogą nam do wydobycia pszenicy. Premier zaapelował następnie do posłów, by dopomogli rządowi w wysiłku propagandowym, jaki podejmuje dla nakłonienia rolników, by wszystką posiadaną pszenicę oddali do użytku publicznego.

Dalszy ciąg debaty nad położeniem żywnościowym odłożono do piątku. Zapisanych jest jeszcze 19 mówców na ten temat.

★

Rząd zarekwirował młyny w Paryżu i w Corbeil z powodu strajku

PARYŻ. — W poniedziałek rano wybuchł strajk robotników w Wielkich Młynach Paryża. Robotnicy żądają „premii pilności" w wysokości 15 fr. za godzinę. Za strajkiem wypowiedzieli się również robotnicy młynów w Corbeil. Ponieważ wstrzymanie pracy w młynach, groziłoby pozbawieniem chleba mieszkańców Paryża, rząd zarządził natychmiastową rekwizycję młynów.

Senat amerykański zgodził się na ograniczenie praw Związków Zawodowych

choć złagodził projekt uchwalony w Kongresie

Waszyngton. — Od dłuższego czasu w Izbie Reprezentantów i w Senacie amerykańskim toczyły się obrady nad projektem ustawy o ograniczeniu działalności amerykańskich Związków Zawodowych.

Inicjatywę w tym kierunku podjęli Republikanie. Po kilku miesięcznych debatach w Izbie Reprezentantów doszło do uchwalenia krzywdzącej organizacje ustawy, która ogranicza działalność Związków Zawodowych w Stanach Zjednoczonych a w szczególności prawa do strajku. W Izbie Reprezentantów, gdzie Republikanie mają większość, niektórzy przedstawiciele Partii Demokratycznej napróżno usiłowali złagodzić ostrze tej ustawy.

Przeciwko ograniczającym przepisom ustawy uchwalonej w Izbie Reprezentantów wystąpili senatorowie demokratyczni z Murrayem na czele, dążąc do wprowadzenia zasadniczych zmian. Z ramienia Republikanów występował senator Taft, popierający całkowicie uchwalony projekt ustawy przez Izbę Reprezentantów.

W dniu 13 maja br. Senat amerykański po dłuższych rozważaniach przyjął projekt nowej ustawy, ograniczającej w zasadzie swobodę działania Związków Zawodowych. Główne punkty tej ustawy są następujące:

1) znosi zasadę, według której Związki Zawodowe miały wyłączne prawo umieszczania swych członków jako pracowników i zawierania odpowiednich umów zbiorowych w tej sprawie z pracodawcami;

2) pozwala na utworzenie większej ilości Związków Zawodowych, o ile większość robotników wypowie się za tym. Pracodawcy będą mogli przyjmować do pracy, kogo zechcą, jednakże robotnicy nie należący do syndykatów będą musieli wstąpić potem do Związków Zawodowych;

3) zakazuje strajków i t. zw. wtórnych bojkotów, wynikających z konkurencji związków zawodowych między sobą;

4) upoważnia rząd do wystąpienia ze skargą do sądów w celu przeszkodzenia strajkom generalnym w kopalniach węglowych lub w stalowniach;

5) przewiduje stworzenie nowego, niezależnego od Departamentu Pracy, organu dla załatwiania sporów i prowadzenia pośrednictwa w zatargach;

6) czyni Związki Zawodowe odpowiedzialnymi za niewłaściwe praktyki wobec pracodawców, jak i na odwrót;

7) domaga się, by Związki Zawodowe były oficjalnie wpisywane do rejestrów administracyjnych, oraz by przedstawiały swe wpływy roczne;

8) ustanawia, że za złamanie umowy zbiorowej lub innego kontraktu pracy, Związki będą pociągane do odpowiedzialności sądowej;

9) zakazuje współdziałania różnych związków bez pisemnej zgody ze strony robotników;

10) daje pracodawcom wolną rękę w zawieraniu umów zbiorowych z przywódcami;

11) gwarantuje robotnikom swobodę wypowiadania się odnośnie układów z pracodawcą;

12 nie pozwala Związkom Zawodowym zmuszać robotników do organizowania kampanii (przeciwko pracodawcom, lub przeciwko administracji państwowej);

13) zezwala robotnikom składać prośby do Narodowego Urzędu Pracy w sprawie wyboru, który Związek Zawodowy ma reprezentować ich interesy. Ustawa odmawia wreszcie prawa działalności i zawierania umów zbiorowych tym Związkom, w których, zdaniem władz, przejawiają się tendencje komunistyczne.

* * *

Wśród warstw robotniczych Stanów Zjednoczonych ustawa wywołała szeroki i zrozumiały ruch oporu.

Senat amerykański przywrócił sumę 350 milionów dolarów na pomoc dla Europy

Sprawa wymaga jednak uzgodnienia z Kongresem

WASZYNGTON. — Komisja Senatu amerykańskiego, po dłuższej dyskusji nad projektem Kongresu, według którego pomoc amerykańska dla zniszczonych krajów europejskich sięgałaby jedynie 200 milionów dolarów, przegłosuje w dniu 14. 5. br. inny projekt pomocy, przedstawiony przez senatora Vandenberga; jego projekt postanawia, iż najbardziej potrzebujące kraje Europy będą mogły liczyć ze strony Stanów Zjednoczonych na pomoc 350 milionów dolarów.

Senator Vandenberg wykazał, że potrzeby Europy wynoszą 536 milionów dolarów, lecz pewne kraje dają własne środki na ten cel. Vandenberg szacował potrzeby krajów europejskich, następująco: Dla Austrii 148 milionów dolarów, dla Włoch 158 milionów dolarów, dla Grecji 60 milionów, dla Węgier 33 miliony dolarów, dla Francji 23 miliony dolarów.

Amerykańska misja gospodarcza dla Grecji i Turcji

Waszyngton. — Senat amerykański upoważnił Prezydenta Trumana do wysłania do Grecji i Turcji misyj gospodarczych w związku z przyznaniem ostatnio pomocy finansowej dla Grecji w wysokości 300 milionów dolarów i 100 milionów dla Turcji.

Generał Marshall, zabierając głos na ten temat wskazał, iż pomoc ta „powinna przyczynić się do pokoju i jedności w tych państwach".

Sprawę Palestyny zbada komisja 11-tu narodów z wykluczeniem „Wielkich"

Lake - Success. — Komitet Polityczny O. Z. N. powołał do życia Komisję, składającą się z przedstawicieli 11 narodów z wykluczeniem pięciu wielkich mocarstw. Za Komisją wypowiedziało się 39 delegatów O. Z. N. przy sprzeciwie 4. Liczba wstrzymujących się wynosiła 10, w czym delegaci 5 państw arabskich.

Do Komisji 11 narodów dla Spraw palestyńskich należą między innymi: Kanada, Czechosłowacja, Holandia, Peru, Persja, Australia, Gwatemala, Jugosławia, Indie, Szwecja i Urugwaj.

Wnioski Polski i Rosji, by do Komisji weszli również przedstawiciele pięciu wielkich narodów zostały odrzucone.

Komisja 11 będzie miała za zadanie prowadzenie badań nad zagadnieniami palestyńskimi, oraz opracowanie do 1-go września ogólnych i szczegółowych wytycznych dla O. Z. N., która we wrześniu b. r. zbierze się, by zadecydować o dalszych losach Palestyny.

Komisja dla wykonania swego zadania, będzie mogła dowolnie przenosić się z miejsca na miejsce, korzystając ze wszystkich udogodnień aliantów. Głównie zbierać ona będzie materiały w Palestynie, gdzie współżycie dwóch narodów, Żydów i Arabów stanowić będzie szerokie pole dla obserwacyj delegatów 11 narodów.

* * *

Obrady w O.Z.N. w sprawie Palestyny wywołały wiele uwag w prasie międzynarodowej. W prasie żydowskiej i arabskiej przeważa pogląd, że wielkie mocarstwa nie kierują się w sprawie Palestyny względami na sytuację i dobro tego kraju, lecz głównie własnymi interesami na Bliskim Wschodzie i także stanowisko Rosji jest dyktowane rozgrywką, jaką Rosja ma z Anglosasami.

*

Memoriał Irgun Zwei Leumi w sprawie przyszłości Palestyny

JEROZOLIMA. — Organizacja terrorystyczna Irgun Zwei Leumi zapowiedziała wysłanie memoriału, zawierającego punkt widzenia Irgunu na sprawę Palestyny. Memoriał wystosowany będzie do wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, za wyjątkiem Wielkiej Brytanii, z którą, zdaniem własnym, znajduje się w wojnie.

*

300 żołnierzy brytyjskich szuka terrorystów żydowskich

JEROZOLIMA. — Wojskowe władze brytyjskie wydały rozkaz 300 żołnierzom, by przeprowadzili rewizje i poszukiwania za terrorystami żydowskimi w rejonie Givat Shaul, którzy schronili się na tym obszarze po zamordowaniu dwóch agentów brytyjskich w centrum Jerozolimy, o czym już donosiliśmy.

W wyniku tego zarządzenia aresztowano 7 młodych żydów, jednakże dotychczas nie wykryto nigdzie żadnych składów amunicji lub broni.

Rzecznik „Agencji żydowskiej wyraził ubolewanie i niesmak społeczeństwa żydowskiego z powodu ostatniego mordu, dokonanego na dwóch Brytyjczykach. „Irgun" ogłosiła, że to z jej ramienia padli dwaj brytyjscy urzędnicy.

Wszystkie kina i kawiarnie w Jerozolimie zostały chwilowo dla wojska zakazane.

W Brazylii, na ulicach miasta Maceio, patrole wojskowe

RIO DE JANEIRO. — Wiadomości, napływające ze Stanu brazylijskiego Alagoas podają, iż gubernator Stanu Pericles Goes Monteiro wydał rozkaz policji i oddziałom wojskowym, by patrolowały ściśle ulice miasta Maceio, które jest stolicą Stanu.

Kilku przywódców partii komunistycznej zostało zatrzymanych. Gubernator oświadczył, iż „zarządzenia powyższe mają na celu przeszkodzić członkom partii komunistycznej uchylanie się od nakazów administracyjnych rządu, który uważa odtąd działalność partii, jako działalność nielegalną".

—:-:—

Spłonął „Luna-Park" w Nowym Jorku

25 osób zaczadzonych

Nowy Jork. — W dniu 12 maja br. po południu powstał pożar w centrum Coney-Leland, gdzie mieścił się Luna-Park nowojorski. Wiatr sprzyjał pożarowi i w bardzo szybkim tempie ogarnął pięć gmachów, należących do Luna-Parku. 25 strażaków doznało poparzeń i zostało napół zaczadzonych. Ankieta policyjna wykazała, iż pożar powstał w przyległym kabarecie.

—:-:—

RZYM. — Dwóch attachés sowieckich zabiło się w wypadku samochodowym w dzielnicy Nomentana w Rzymie.

Przesilenie rządowe we Włoszech

Premier de Gasperi ustąpił i domaga się utworzenia rządu jedności narod.

Rzym. — W dniu 13 maja b. r. Premier de Gasperi przemawiał przez radio na tematy konstytucyjne, gospodarcze, finansowe i polityczne. Jak to już donosiliśmy, Premier de Gasperi, napotykając na trudności finansowe i polityczne, głównie ze strony socjalistów, podał się do dymisji wraz z całym rządem, na czele którego stał od lutego b. r.

Po południu 13 maja b. r. wręczył de Gasperi swoją i całego rządu rezygnację Prezydentowi Nicola. Był to rząd, w którym zasiadali przedstawiciele tylko trzech partyj włoskich.

Prezydent Włoch podjął natychmiast rozmowy z przedstawicielami głównych partyj politycznych, by wyznaczyć kandydata na nowego Premiera Włoch. Dotychczas nie znane są jeszcze wyniki jego rozmów.

Dążenie de Gasperi'ego, by stworzyć rząd koalicji narodowej z udziałem wszystkich partyj, napotyka na trudności ze strony socjalistów i komunistów, którzy nie chcą dopuścić do udziału partyj prawicowych, chociaż przedstawiciele tychże mieli wejść do rządu jedynie jako fachowcy.

W wywiadzie prasowym de Gasperi zapytany, czy podjąłby się jeszcze misji utworzenia 8-go z kolei rządu od uwolnienia Włoch, oświadczył: „Nie jestem prorokiem". W prasie włoskiej wznoszą się głosy za rządem bez komunistów za przykładem Francji. De Gasperi natomiast pragnąłby utworzyć rząd, w którymby zasiadły wszystkie partie polityczne, ze względu na konieczność przezwyciężenia zagrażającego Włochom kryzysu finansowego i gospodarczego.

Akcja przeciw rosnącej gwałtownie drożyznie w Polsce

WARSZAWA (P.A.P.). — W dn. 10 bm. odbyło się posiedzenie KCZZ, na którym m. inn. przyjęto uchwały w sprawie walki o zniżkę cen. Ostatnio obserwowana zwyżka cen wolnorynkowych w warunkach rosnącej produkcji przemysłowej i nie zwiększonego obiegu pieniężnego, uznano za wynik działalności spekulacyjnej i pasożytniczej wrogich masom pracującym elementów.

Prez. KCZZ wzywa rząd do podjęcia energicznych kroków w celu zapewnienia aprowizacji szerokim rzeszom pracowniczym i przełamania wrogiej działalności spekulantów i lichwiarzy. Uchwała żąda natychmiastowego uchwalenia i wprowadzenia w życie uchwały o komisjach cennikowych z szerokimi kompetencjami i żąda zastosowania wysokich kar pieniężnych, obozu pracy, konfiskaty majątku, a w wypadku, gdyby te środki okazały się niedostateczne — zastosowania kary śmierci.

Głosy prasy krajowej w sprawie wielkiej zwyżki cen i jej przyczyn.

Warszawa. — „Głos Ludu" donosi, że od szeregu dni toczą się pomiędzy KC PPR a CKWPPS rozmowy na temat wzmożenia walki z drożyzną i spekulacją. Podjęcie rozmów nastąpiło z inicjatywy KC PPR, który wysunął szereg propozycji zmierzających do zaostrzenia form walki ze spekulacją, do usprawnienia aparatu handlowego.

„Rzeczpospolita" niedawno zastanawiając się nad przyczynami rosnącej drożyzny, doszła do wniosku, że kurs dolara na czarnej giełdzie i jego stosunek do złotego jest „jednym z czynników, mających wpływ na ruch cen". W ciągu dalszych wywodów okazuje się, że kurs ten jest czynnikiem decydującym, gdyż według niego — zdaniem „Rzeczypospolitej" — „kupcy podnoszą ceny.

Na wywody te odpowiedziała warszawska „Gazeta Ludowa", organ P.S.L. i pyta:

„Czy ujęcie przyczyn drożyzny wyżej opisane nie jest zbyt uproszczone?"

„Drożyzna — pisze Gazeta Ludowa" — uderza dotkliwie po kieszeni świat pracy. To też państwo wszelkimi środkami stara się utrzymać wyznaczone ceny. — Państwo jednak podwyższa ceny za usługi i za produkowane w swych fabrykach towary, nazywając to niewinnie „wyrównaniem cen". Sięgnijmy do przykładów ostatnich dni.

„Wyrównanie cen" odbywa się systematycznie w przemyśle włókienniczym. Mamy nowe cenniki Centrali Tekstylnej z których wynika, że wełna podrożała przeciętnie ok. 10% — co istotnie może być uznane za wyrównanie kalkulacyjne. Ale od 8 bm. trzykrotnie podniesiono cenę: nici, 100%, pończochy, ok. 100% kapelusze, konfekcję i firanki.

Wyroby szklane, porcelanowe i fajansowe zdrożały o 100%, a porcelankowe o 50%.

Przemysł papierniczy podwyższył cenę papieru do 300%.

Przemysł papierniczy opracowuje obecnie nowy cennik.

P.K.P. pięciokrotnie podwyższyły taryfę towarową.

P.K.S. podrożała do 150%.

Materiały budowlane: drzewo tarte zdrożało o 45%, szkło okienne ze 110 zł. do 310 zł., za metr kw., żelazo budowlane — 66%, cement — ze 146 zł. za worek na 187 zł., okucia do 60%, terrakota do 100%, klepka dębowa z 850 zł. za metr kw. na blisko 1.400 zł.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu podwyższyło cenę herbaty (trzeci gatunek luzem) z 2 i pół tysiąca za kg. na 4.000 zł. kg. w hurcie.

Zdrożało też piwo, o czym odpowiedni przemysł dał do prasy wyjaśnienie.

Samorządy podnoszą cenę biletów tramwajowych, opłat za gaz, wodę i kanalizację."

Wskazawszy na takie przykłady dowodzące, jak to rząd sam robi drożyznę i wywołuje nietylko zwyżkę cen, ale zmusza innych także do podwyższania cen. „Gazeta Ludowa" wykazuje, że wedle „Rzeczpospolitej" „dzienne obroty dolarami na czarnej giełdzie nie przekraczają w całej Polsce 30 tysięcy dolarów. Ciekawe, jak to obliczono, ale na pewno tak znikomy obrót ma niezwykle mały wpływ na skoki cen, tym bardziej, że nie prawdziwi kupcy — a tych jest już co raz więcej — ale konjukturalni spekulanci dają się kusić dolarami".

Wywody „Gazety Ludowej" są słuszne. Wystarczy tylko wskazać na fakt, że rząd wyznaczył cenę cukru na 180 złotych czyli 180 razy więcej niż przed wojną, podczas gdy dolar urzędowo kosztuje tylko 20 razy tyle co przed wojną. Na czarnej giełdzie zaś cena dolara w Polsce jest mniej więcej o tyle wyższa, o ile sam rząd podwyższył cenę cukru 180 razy. Wynika z tego jasno, że sam rząd przy cenie cukru raczej kierował się ceną dolara na czarnej giełdzie.

To też ma rację „Gazeta Ludowa" stwierdzając:

„Jeżeli ceny będą rosły w olbrzymich skokach — wysiłki rządu i społeczeństwa nad ich stabilizacją nic nie dadzą. Nie patrzmy na sprawy proste przez szkła demagogii, bo tym szkodzimy sobie i Państwu".

★

Katastrofalna sytuacja zbożowa w Kraju

WARSZAWA. — Min. aprowizacji mówił o sytuacji na rynku zbożowym. Bardzo duże trudności przednówkowe, spowodowane surową zimą i powodzią, nie zostały usunięte przez zapowiedziany import.

Polska cierpi na brak ziarna do zasiewów. Wszystkie te trudności zwiększają się wskutek szalejącej spekulacji — mówił minister!

Wniebowstąpienie

Czterdziestego dnia po Wielkanocy Kościół Katolicki obchodzi święto Wniebowstąpienia Pańskiego, ku pamięci dnia, w którym Pan Jezus, pobłogosławiwszy uczniów swoich na Górze Oliwnej, w ich oczach wzniósł się do nieba, by zasiąść po prawicy Ojca.

Prezydent Auriol zaproszony do dep. Isère

PARYŻ. — Na zaproszenie p. Hussel, przewodniczącego Rady generalnej dep. Isère, p. Vincent Auriol, prezydent Republiki, uda się 15. czerwca do dep. Isère, gdzie zwiedzi wioski, które wsławiły się w ruchu oporu przeciw okupantowi.

—:-:—

Gen. de Gaulle przemawia w czwartek w Bordeaux. Maurice Thorez w niedzielę w Nimes

Paryż. — Gen. de Gaulle w Święto Wniebowstąpienia przewodniczyć będzie uroczystościom, które odbędą się 15. maja w Bordeaux, ku pamięci gubernatora generalnego Eboué. Pierwsza część manifestacyj mieć będzie charakter oficjalny, byłemu szefowi rządu przeto towarzyszyć będą osobistości oficjalne. Następnie Generał uda się na esplanadę des Quiconces i wygłosi przemówienie o Unii Francuskiej.

W niedzielę 18. maja przywódca komunistów, Maurice Thorez, przemawiać będzie w Nimes.

—:-:—

Jednogodzinny strajk metalowców w okolicy Paryża

Paryż. — Syndykaty robotników - metalowców w okolicy Paryża postanowiły urządzić w piątek po południu, od godz. 16-tej, jednogodzinny strajk protestacyjny.

—:-:—

Strajk dostawców mleka w Londynie

Londyn. — Pół miliona Londyńczyków nie otrzymało w środę rano mleka, na skutek strajku dostawców jednej z największych kompanij mleczarskich.

—:-:—

3 zabitych i 50 rannych w katastrofie autobusowej

RZYM. — Dwa autobusy, wiozące 80 podróżnych, zawadziły o siebie, wskutek czego wywróciły się. Trzech podróżnych poniosło śmierć, około 50 jest rannych.

PP. ROZNOSICIELI I CZYTELNIKÓW

zawiadamiamy, że w dniu 15. 5. b.r., w święto Wniebowstąpienia — „Narodowiec" ukaże się jak zwykle, podobnie jak gazety francuskie.

Pp. Roznosicieli prosimy zgłosić się po odbiór gazet o zwykłym czasie.

Administracja.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Podpisany został w Paryżu układ handlowy francusko-jugosłowiański.

PARYŻ. — Admirał d'Argenlieu mianowany będzie zastępcą przewodniczącego Rady Najwyższej Marynarki Francuskiej i inspektorem naczelnym francuskich sił morskich.

MONTCEAU LES MINES. — Konsul R. P. z Lyonu Pietrzyński dokonał w imieniu rządu polskiego dekoracji Krzyżami Grunwaldu 90 byłych partyzantów polskich i 7 francuskich, którzy odznaczyli się w walce z okupantem.

LONDYN. — Z ilości 30.700 żołnierzy zarejestrowanych na powrót do kraju w konsulacie R. P. w Londynie i 7.300 zarejestrowanych w konsulacie w Glasgow, wyjechało do Polski w bież. roku 18.500 żołnierzy.

LONDYN. — Delegacja prawników polskich z wiceministrem Chajnem, wicemarszałkiem Sejmu Barcikowskim i Prokuratorem Cyprianem na czele została przyjęta w Izbie Gmin.

LONDYN. — W stolicy Wielkiej Brytanii odbywa się kongres rzemieślników.

WARSZAWA. — Do Czechosłowacji wyjechali przedstawiciele polskiego przemysłu węglowego, hutniczego i chemicznego.

WARSZAWA. — W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji polsko-radzieckiej do spraw współpracy w dziedzinie techniczno-przemysłowej.

WARSZAWA. — Gen. Grosz oświadczył na konferencji prasowej dla zagranicznych dziennikarzy: „Wszystkie kopalnie Śląska funkcjonują normalnie, produkcja rozwija się zgodnie z planem gospodarczym".

OPOLE. — W Opolu bawiła międzyministerialna komisja złożona z przedstawicieli min. sprawiedliwości i min. bezpieczeństwa w związku z przybyciem do Opola transportu Polaków, którzy skazani zostali przez władze sądowe amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

PRAGA. — Ambasador R. P. w Pradze, Wierbłowski, przyjął delegację pisarzy czechosłowackich, która udaje się do Polski, na zaproszenie min. kultury i sztuki.

BRATYSŁAWA. — Do Bratysławy przybyła rządowa delegacja polska złożona z przedstawicieli depart. żeglugi Rzecznej przy Min. Komunikacji, celem przestudiowania warunków przeładunku towarów polskich w porcie rzecznym Bratysławy. Interesuje się ona projektem kanału Odra-Dunaj i rozwojem portu Bratysławy.

Głosy Czytelników

„Propaganda nikogo nie wprowadzi w błąd, kto umie myśleć samodzielnie!"

(Artykuł dyskusyjny)

Dziękuję serdecznie za umieszczenie mego artykułu w „Narodowcu", za co jestem Redakcji bardzo wdzięczny. Otrzymałem kilka listów od Rodaków, z których wynika jaką opinią cieszy się na Wychodźtwie „Narodowiec". Emigracja nasza nie jest na tyle ciemna, i potrafi rozróżnić ziarno od plewy. Na nic się więc zdają różne ataki na „Narodowca". Robota blokowców jest wszystkim dobrze znana. Stanowisko „Narodowca" jest najsłuszniejsze i rozumne. Dlatego im się to nie podoba, że wytyka błędy a wskazuje prawdziwą drogę. Załączam Redakcji list jaki otrzymałem od pewnego blokowca. Cóż można sądzić o tych ludziach? Przecież oni poza swoją partią i „G.P." nic więcej nie widzą. Tylko oni mają rację a inni to „faszyści i reakcja", tak to pojmują oni jedność na Wychodźtwie, do której jeszcze nie dorośli. Autor listu pisze: „Po czynach ich poznacie". Tak, rzeczywiście, że po czynach ich poznajemy. Ich propaganda nie wprowadzi w błąd nikogo, kto ma trochę dobrej woli i umie myśleć samodzielnie. Jeżeli autor zarzuca „Narodowcowi", że prowadzi „faryzeuszowską" politykę, to my przez to rozumiemy, że to nie dotyczy „Narodowca", ale komunistycznej „G.P.", która nazywa siebie „jedynym" pismem demokratycznym we Francji i komunistycznej partii, która występuje pod „niewinną" nazwą PTR, aby Wychodźtwo wprowadzić w błąd. To oni rzeczywiście prowadzą tę politykę faryzeuszowską. Politykę fałszu i zakłamania. Większość Wychodźtwa jednak wie co myśleć o tych nowych „patriotach". Droga jaką wskazuje „Narodowiec" jest jedyną słuszną drogą wyjścia z obecnego chaosu i nieporozumienia. Jednak blokowcy tego nie mogą i nie chcą zrozumieć. Tym się jednak nie zrażajmy, bo kłamstwo ma zawsze krótkie nogi. „Narodowiec" swoją słuszną i śmiałą postawą zyskał sobie zaufanie całej emigracji, nawet ludzie z tych nowych organizacji go czytają, bo wiedzą, że pisze prawdę. Wśród listów otrzymałem jeden z Poznania, co świadczy, że i w kraju ludzie czytają i poważają naszego „Narodowca". Jeżeli Redakcja pozwoli, to chętnie napiszę jeszcze jeden artykuł, bez względu na to czy się to peperowcom podoba czy też nie! Prosiłbym Redakcję o zwrócenie mi tego listu, który załączam. Zasyłam serdeczne pozdrowienie dla p. Kwiatkowskiego i wszystkich współpracowników „Narodowca". W swojej pracy dla dobra Emigracji i Narodu Polskiego „Narodowiec" może liczyć na pomoc i zaufanie wszystkich uczciwych Polaków, którym dobro Ojczyzny leży na sercu.

Pozostaję wdzięczny i proszę o odpowiedź.

Juszczak Józef,
St. Foy St. Sulpice par Feurs (Loire)

Związki Zawodowe w St. Zjedn. w obronie swoich uprawnień

NOWY JORK. — Agencja Reutera donosi o wielkiej kampanii publicystycznej, jaką przygotowuje A.F.L. (American Federation Of Labour) przeciw ustawom antysyndykalnym, dyskutowanym w Kongresie.

A.F.L. zwróciła się do swoich 7 i pół miliona członków, w celu zebrania sumy pół miliona dolarów na koszta kampanii. Program jej przewiduje emisje radiowe przez kompanię „American Broadcasting System", dysponującą 239 stacjami nadawczymi. Artykuły i apele, skierowane przeciw projektowanym ustawom, ukażą się w 239 dziennikach.

Druga wielka organizacja syndykalna, C. I. O., chociaż żywiąca te same zamiary, ograniczyła się dotychczas jedynie protestami wysłanymi do Kongresu.

Wojna domowa w Chinach

TAJ-JUNAN. — Chińskie wojska komunistyczne zbliżyły się na odległość 19 km. do stolicy prowincji Szansi, Taj-Junan. Rząd centralny wysłał sto bombowców i myśliwców jako posiłki dla wojsk lądowych, usiłujących powstrzymać napór komunistów.

Miasto Taj-Junan przygotowuje się do wytrzymania dłuższego oblężenia. Część wojsk komunistycznych posuwa się dalej, wzdłuż linii kolejowej Czen-Ting-Taj-Junan.

Z drugiej strony komenda wojsk Czangkajszeka ogłasza, że chociaż w prowincji Szansi wojska rządowe znajdują się w defensywie, zdołały zająć ważną bazę komunistyczną w Laiwu, w centrum prowincji Szantung.

Agencja chińska „Central News" stwierdza, że Laiwu padła po pokonaniu gwałtownego oporu.

—:-:—

Z procesu generałów niemieckich w Norymberdze

Norymberga. — W czasie procesu, odbywającego się tutaj przeciw grupie dwunastu generałów niemieckich, wśród których znajdują się byli marszałkowie List i von Weichs, padło oskarżenie, że pozwolili oni wojskom swoim znęcać się nad ludnością cywilną na Bałkanach w r. 1942.

Obydwaj marszałkowie stali na czele wojsk niemieckich w południowo-wschodniej Europie i sądzeni będą jako zbrodniarze wojenni.

—:-:—

„Wieczna trumna" w Niemczech

Makabrycznego wynalazku dokonali — jak donoszą dzienniki angielsko - amerykańskie — przedsiębiorcy pogrzebowi w Fulcie w Niemczech. Mieli oni dla braku dostatecznej ilości drzewa skonstruować „wieczną trumnę", która może być użyta niezliczoną ilość razy.

Trumny takie są jedynie środkiem transportowania nieboszczyków na cmentarz. W chwili gdy trumna spuszczaną jest do otwartej mogiły, dno jej otwiera się i składa nieboszczyka na gołej ziemi. Trumnę wyciąga się, czyści i znów jest ona gotowa do następnego użycia.

Jednocześnie donoszą o wzroście spekulacji parcelami cmentarnymi, która jest wynikiem braku miejsca na cmentarzach i zwiększonej śmiertelności.

To straszne powtórzenie trudności mieszkaniowych w świecie umarłych ma proste wytłumaczenie. Nabycie parceli na cmentarzu jest dobrą lokatą kapitału. Ludzie, którzy nigdy nie troszczyli się o jutro, a tym mniej o dzień śmierci — pamiętają dziś, że groby nie są... racjonowane i wobec tego stanowią dobrą lokatę. Nawet młodzi ludzie starają się nabyć „zaciszny grobek" o wymiarach przekraczających obecne przepisy. Coraz trudniej o miejsce w świecie żywych i — umarłych.

Wiadomości krótkie

BERLIN. — Władze Saksonji uchwaliły dekret, według którego osoby zajmujące się czarnym rynkiem podlegać będą ostrym karom z karą śmierci włącznie.

Sztutgart. — Dania zaofiarowała przyjść z pomocą amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech w walce z gruźlicą.

WIEDEŃ. — Socjaliści austriaccy zażądali od rządu, by podjął starania u aliantów w sprawie zwolnienia wszystkich kobiet austrjackich, które znajdują się dotychczas w niewoli.

BUKARESZT. — Gubernator Banku Rumuńskiego, Tiberiu Mosviu udał się do Szwajcarii, by spotkać się z przedstawicielami nowojorskiego Banku Narodowego.

SOFIA. — Delegacja bułgarska wyjechała do Wiednia celem przeprowadzenia rozmów handlowych; Konferencja handlowa obu zainteresowanych narodów przewidziana jest na dzień 15 maja br.

KOPENHAGA. — Roczna produkcja masła w Danii wzrosła do 2.500 ton w następstwie ograniczeń spożycia mleka.

TEHERAN. — Amerykańscy eksperci, po zbadaniu możliwości gospodarczych Persji, powrócili do Waszyngtonu. W ciągu najbliższych 6 tygodni przedstawią oni swe zalecenia w związku z prośbą Persji o pożyczkę w Międzynarodowym Banku. Persja wystąpiła z prośbą o pożyczkę.

SAN-PAULO (Brazylia). — W czasie próby ubezwładnienia straży więziennej i uwolnienia 18 innych więźniów przez dwóch zbuntowanych kryminalistów, 2 więźniów i 5 policjantów odniosło rany. Policja, która przybyła na pomoc przywróciła spokój dzięki użyciu granatów łzawiących.

Palestyna leży na drodze do największych pól naftowych świata

Trzy miasta w Palestynie skupiają głównie uwagę świata. Miastami tymi są: Jerozolima, Tel-Aviv i Haifa.

Stolica Palestyny Święte Miasto, Jerozolima, wznosi się na łańcuchu wzgórz, otoczona kamienistymi dolinami. Tutaj urzęduje Wysoki Komisarz Palestyny, Sir Alan Cunningham, mający na swe rozkazy wojsko, czołgi i samoloty brytyjskiej załogi palestyńskiej. Potężny mur obronny ciągnący się wokół tego starożytnego miasta, pełnego dla wszystkich narodów cennych pamiątek, stanowi jeden ze wspaniałych zabytków. Wszystko tutaj łączy się bezpośrednio z postaciami biblijnymi, wszystko ma czar romantycznej, zamierzchłej przeszłości. Mocny, miarowy krok patroli wojskowych dziwnie razi w tym środowisku. Na wschód od doliny, w której rzeka Cedron toczy swe wody do Morza Martwego, wznosi się Góra Oliwna. Stąd roztacza się wspaniały widok na miasto i okol. Morze białych gmachów, wieżyce kościołów, smukłe minarety na tle ciemnych, strzelistych cyprysów, budzą szczególnie w Europejczyku szczery zachwyt. Nie mniej piękny widok rozciąga się stąd na wschód.

Wśród dzikiego, prawie bezdrzewnego krajobrazu widnieją gdzieniegdzie ruiny starych klasztorów i twierdz, pamiętających romantyczne czasy wojen krzyżowych. Gruzy wymarłych wiosek, skaliste wertepy, osamotnione cyprysy nadają okolicy smutny, beznadziejny charakter. W dali na horyzoncie srebrzy się w słońcu Jordan.

* * *

Stuprocentowym miastem żydowskim jest Tel Aviv, liczący ponad 160 tysięcy mieszkańców. Miejsce, na którym leży dziś to wspaniałe, nowoczesne miasto, było kilkanaście zaledwie lat temu pustynnym odludziem. Proste, planowo budowane ulice, cieniste aleje, jasne modne gmachy czynią z Tel Avivu miasto pełne pogody i radości. Koncerty, wystawy, doskonałe przedstawienia teatralne, wesołe meetingi młodzieży, nadają mu ton nowoczesnego życia kulturalnego. Tutaj skupia się również żydowski ruch nacjonalistyczny.

* * *

Haifa, portowe to miasto, położone u stóp Karmelu, powstało w iście „gdyńskim" tempie pracy. Prawie z dnia na dzień powstawały tutaj nowe kompleksy budynków, ulice, aleje i parki. Jak grzyby po deszczu wyrastały wielkie domy towarowe, fabryki, magazyny. Z małej, śpiącej arabskiej przystani morskiej powstało główne centrum przemysłowe i handlowe Palestyny, pulsujące życiem wielkich miast europejskich. Port lotniczy Haify należy do najruchliwszych i najlepiej wyposażonych lotnisk nad Morzem Śródziemnym. Tu kończy się słynny rurociąg naftowy, zbudowany w latach 1931 — 33 przez Anglo - Iranian - Oil-Company, ciągnący się z Iraku do Haify, długości ponad 618 mil. Cenny ten płyn, ładuje się tutaj wprost na statki cysterny. Gigantyczne zbiorniki eksploatującego towarzystwa naftowego mieszczą w sobie tysiące litrów ropy, na które czekają spragnione motory samochodów, czołgów i samolotów angielskich.

* * *

Poza naftowymi bogactwami Bliskiego Wschodu, do których najkrótsza droga prowadzi przez Palestynę, kraj ten daje także od północy dostęp do kanału sueskiego i Egiptu. I to jest przyczyną, że dziś eskadra floty amerykańskiej krąży na wodach Bliskiego Wschodu, i że w Palestynie stoi sto tysięcy żołnierzy brytyjskich.

I dlatego w Organizacji Zjednoczonych Narodów walczą dziś o sympatie Żydów z jednej strony Amerykanie i Brytyjczycy a z drugiej strony Rosja, która na Kaukazie ma swoje główne źródła naftowe.

Po drogach Palestyny mkną dziś piękne autobusy o liniach aerodynamicznych i lśniące limuzyny, wymijając od czasu do czasu objuczonego wielbłąda lub osła. Tymi samymi drogami posuwają się również kolumny samochodów brytyjskich i auta pancerne, na które tak Arabowie ja ki Żydzi spoglądają z potęgującą się nienawiścią. O krwawą przygodę nie trudno tutaj. Zza węgła domu czyha lufa karabinu, skrzydlaty nóż rzucony wprawną ręką czy granat ręczny. Pod asfaltem szosy czają się śmiercionośne miny. Życie jest bardzo, bardzo tanie, jak w wielu innych spornych dzisiaj stronach świata.

(Photo France-Clichés)

Las szybów naftowych czyli widok, jaki się przedstawia każdemu zwiedzającemu kraje naftą płynące. — Obrazek powyższy przedstawia szyby naftowe w Titusville w Kalifornii. Choć wytwórczość nafty w Stanach Zjedn. wynosiła w 1945 roku 273 miliardy 776 milionów i 480 tys. litrów, to jednak nie wystarcza ona. Bliski Wschód daje nafty coraz więcej, podczas gdy źródła naftowe w Ameryce w czasie niezadługim mogą się wyczerpać.

Legalny wyjazd Żydów do Palestyny

Paryż. — Grupa 172 uchodźców żydowskich ze strefy brytyjskiej w Niemczech, wyjechała do Haify za zgodą władz brytyjskich z portu Marsylii, udając się do Palestyny na pokładzie statku „Kominos".

Kilka dni temu Brytyjczycy zezwolili również na wyjazd legalny do Palestyny 160 żydom ze swej strefy.

Złota Praga

Stolica Czechosłowacji jest miastem o wielkiej przeszłości i o wielkiej piękności. Karol Lam opisując swoje wrażenia z Pragi nie taił, że po Pradze chodził z uczuciem lekkiej zawiści. Miasto w swych ogólnych widokach mało się różni od znanego pejzażu praskiego, sprzed roku 1939. Jedynie zwaliska ratusza na średniowiecznym rynku, i tuż obok kilka szkieletów wypalonych domów stanowią ślady wojny w stolicy Czechosłowacji.

Są inne jeszcze, niedostrzegalne na pierwszy rzut oka ślady.

Odkrywa się je dopiero po dłuższej przechadzce na Vaclavskim Namesti, lub na którymś z mostów. Przechodzień jest konieczny jako zasadniczy element Pragi.

Otóż jedną z pozostałości wojny, zarejestrowaną przede wszystkim u przechodnia, jest jego wrażliwość nie na słowną, a rzeczową propagandę.

Kiedy w okresie Bożego Narodzenia na froncie budynku redakcji pisma „Prace" widniał ogromny plakat, przedstawiający narodziny w żłobku 2-letniego planu gospodarczego, nad którym pochylają się w trosce wszyscy ministrowie, przechodzień uśmiechał się, ale nie przystawał przed plakatem.

Obecnie, kiedy produkcja i wywóz czeskiego szkła i czeskich tekstyliów pozwoliła na sprowadzanie do Czech i tanią rozsprzedaż tak drogich do niedawna przedmiotów „luksusu", jak szwajcarska czekolada i holenderskie kakao, przechodzień zaczyna mówić o „dwulatce" pozytywniej. Natomiast trudności cukrowe i fakt, że w kawiarniach często łyka gorzką kawę i herbatę, traktuje bez rozdrażnienia i liczy, że „dwulatka" jakoś temu zapobiegnie. Innymi słowy przechodzień woli fakty, a nie propagandę, albo — propagandę faktów.

Po południu w Pradze nie jest porą wypoczynku, nawet dla ludzi pracujących przez ranek i przed południem.

Mieszkaniec Pragi traktuje bardzo poważnie wszelkie swoje obowiązki społeczne. Zgromadzenia, zebrania, narady, konferencje, niezliczone spotkania organizatorów zawodowego, młodzieżowego, kulturalnego, wreszcie gospodarczego życia, odbywają się w godzinach popołudniowych, w lokalach organizacji, klubów, a nawet i biur, prawie nigdy w prywatnych apartamentach. Przechodzień praski musi się spieszyć i musi załatwiać osobiste sprawy w drodze z jednego miejsca pracy zawodowej do drugiego miejsca pracy, tym razem społecznej.

Młodzież szkolna, uniwersytecka i rzemieślnicza, jeżeli nie bierze udziału w licznych kulturalnych imprezach swoich organizacji, płynie szerokim potokiem ku boiskom, przygotowując się do wielkiego zlotu sokolstwa i harcerstwa, który obchodzi Czechów, jako możliwości popisu ich sprawności organizacyjnej i sportowo - wychowawczej. O zlocie mówi się wiele i ciągle obchodzi on wszystkich i potrosze denerwuje, jak zespół aktorski przed ważną premierą.

Wieczór Pragi ma w sobie coś z niesamowitych, uroczych nastrojów starego bajarza Hoffmanna i jednocześnie ma urok współczesności. Jaskrawo na tle wiosennego nieba odcina się barokowa architektura Hradczynu. Posągi na moście Karola topniejąc w wieczornej mgle, zdają się poruszać fałdami kamiennych szat.

Woda na Weltawie znacznie opadła od dni marcowej powodzi. Płynie teraz sennie i nie odczuwa tempa pośpiechu jaki się wkradł do życia, zawsze nieco powolnej Pragi, stolicy nie tylko z nazwy, lecz i z położenia i wyglądu.

Teraz dopiero, w godzinach wieczornych, gdy latarnie praskich ulic świecą jaskrawym światłem, kiedy kina zapraszają do wnętrz krzykliwymi afiszami i zapowiedziami przez głośniki, mieszkaniec stolicy zaczyna swój odpoczynek.

Wtedy też zaczynają się inne, bardziej spokojne nastawione nie tyle na troskę codzienną, co raczej na nastrój kończący dzień, rozmowy przechodniów.

Z uroczystości odznaczenia Winstona Churchilla „Medalem Wojskowym"

Premier Ramadier przypina Churchillowi zaszczytny medal.

(Photo France-Clichés)

Przywódca komunistyczny i wiceprezes Zgromadzenia Nar. Jacques Duclos, ściska dłoń Churchilla, winszując mu odznaczenia.

Polityka gospodarcza angielskiej Partii Konserwatywnej

Wielkie jak na konserwatystów przyrzeczenia dla warstw robotniczych

Londyn. — Partia Konserwatywna w broszurze zatytułowanej „Karta przemysłowa" ogłosiła nowy program swojej polityki gospodarczej.

O sprawie nacjonalizacji broszura mówi, że konserwatyści, chociaż przeciwni zasadzie upaństwowień, w razie objęcia rządów utrzymaliby upaństwowienie kopalń, Banku Anglii i kolei, wprowadzonych już przez rząd Attleego. Zadowalają się oświadczeniem, że sprzeciwiliby się nacjonalizacji transportów drogowych i że zażądaliby ankiety nad sposobem zastosowania nacjonalizacji w innych gałęziach gospodarki.

Chociaż bezustannie atakowali politykę kontroli, oświadczają, że prowadziliby ją tak długo, jak długo istniałyby obecne braki. Pomimo, że oskarżali rząd o zaniedbywanie niektórych przemysłów zasadniczych, jak przemysł energetyczny i trwonienie dolarów, uznają w broszurze trudności, powodowane brakiem surowców i dewiz zagranicznych.

Chociaż skarżą się bez przerwy na interwencję administracji laburzystów w sprawach gospodarczych, konserwatyści domagają się w broszurze tej utworzenia ministerstwa spraw gospodarczych tak samo, jak domagali się tego posłowie lewicowi Partii Laburzystów w broszurze zatytułowanej „Pozostańmy na lewicy". Dla robotników konserwatyści żądają pełnej wolności syndykalnej i w pewnych granicach udziału w dochodach przedsiębiorstw.

Broszura powyższa opracowana została pod kierownictwem p. Butlera, uważanego jako należącego do odłamu postępowego Partii Konserwatywnej.

Stolica Paragwaju bombardowana

RIO-DE-JANEIRO. — Prasa brazylijska doniosła w dniu 11 maja br., iż powstańcy paragwajscy podali przez radio, że samoloty generała Morinigo bombardowały kwaterę główną ruchu powstańczego w Conception, w następstwie czego wielu mieszkańców cywilnych zostało zabitych lub rannych. Powstańcy nazywają bombardowanie otwartych miast przez samoloty dyktatora Morinigo, akcją kryminalną.

Rząd francuski rozwiązał org. „Odrodzenia Małgaskiego"

Wybrzeże wschodnie Madagaskaru siedzibą ruchu powstańczego

TANANARIWA. — Donoszą, że rozwiązanie organizacji „Ruch Odrodzenia Małgaskiego" wywołało wrażenie uspakajające wśród ludności. Działalności organizacji tej przypisuje się wywołanie powstania.

Tananariwa. — Agencja A.F.P. donosi z Tananariwy, że strefa, w której zaznacza się poruszenie, rozciąga się na przestrzeni około 80 km. szerokości, nad wschodnim wybrzeżem wyspy, od okolicy Farafangana do okolic linii kolejowej, prowadzącej z Tananariwy do Tamatawy.

W strefie tej, dwoma czułymi punktami pozostają na północy, okolica Moramanga i na południu okolica Sahasinaka, w pobliżu Manakara. Obydwie te miejscowości leżą nad linią kolejową: w tych to okolicach zbuntowani krajowcy dają dowody największej zaczepności, jak to tym dowodzą nowe ataki w Moramanga.

Władze wojskowe zajęły się przede wszystkim zapobieżeniem rozszerzenia się buntu, równocześnie starając się ochronić zagrożone ośrodki jak Mananjary, Nosyvarika, Vatomandry, Moramanga i zmniejszyć grupy zbuntowanych, działających w puszczy. Zaatakowane ośrodki, za wyjątkiem kilku posterunków, zajmowanych przez bardzo słabe elementy krajowe, zdołały oprzeć się zbuntowanym.

Siły, posiadane na miejscu, nie pozwoliły jeszcze na rozbicie band, działających wewnątrz kraju. Coprawda każdego dnia wokół ośrodków czynione są wypady, zadające zbuntowanym poważne straty, ale skoro jednostki francuskie wracają do swoich baz, bandy ponawiają krwawe wycieczki, którym towarzyszą pożary, zabójstwa i łupiestwo, przy czym bandy nie oszczędzają ani koncesyj europejskich, ani wiosek małgaskich. W chwili obecnej bandy te obliczać można na około sześć tysięcy ludzi, uzbrojonych w 200 strzelb.

Posiłki, oczekiwane na Madagaskarze, niewątpliwie przeznaczone są na otwarcie prawdziwie ofensywnej fazy operacyj, nasamprzód w celu całkowitego uwolnienia dwóch linij kolejowych Tananariwa — Tamatawa i Fianarantsoa — Manakara i dojścia następnie, przez całkowite rozproszenie grup zbuntowanych, do przywrócenia spokoju w okolicach, w których go zakłócono.

Trzeci podział odszkodowań ze strefy amerykańskiej

Frankfurt. — Według agencji Dana, władze amerykańskie w Niemczech przeprowadzą podział maszyn i narzędzi przemysłowych z fabryk niemieckich pomiędzy narody, potrzebujące ich do swojej odbudowy gospodarczej.

Państwa zachodnie otrzymają 3.373 artykułów, ogólnej wartości 1.166.459 marek, a Związek Sowiecki 888 artykułów szacowanych na 2.080 375 marek.

Ze strefy amerykańskiej otrzymały dotychczas odszkodowania: Australia, Belgia, Dania, Francja, Grecja, Indie, Luksemburg, Holandia, Nowa-Zelandia, Norwegia, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Sowiecki, Polska i Czechosłowacja.

—:-:—

Podjęcie rozmów o Korei

Waszyngton. — Generał Marshall, amerykański Sekretarz Stanu wysłał do Rosji notę z odpowiedzią w sprawie podjęcia rozmów na temat Korei. Amerykański Sekretarz Stanu proponuje podjęcie bezpośrednich rozmów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Rosją w dniu 20 maja br. Tematem rozmów będzie sprawa niepodległości i utworzenia Tymczasowego Rządu koreańskiego.

Nota amerykańska podała, iż w razie zgody rosyjskiej, spotkanie może nastąpić 20 maja br.; ze strony amerykańskiej czynione są równocześnie przygotowania, by zebrać potrzebne materiały.

Nota amerykańska nie została podana do publicznej wiadomości, ale rzecznik rządu amerykańskiego stwierdził, iż jest to już piąta nota, jaką wymienił Marshall z Mołotowem na temat Korei.

—:-:—

Prace Komisji „W. Czwórki" w sprawie Austrii

Wiedeń. — Komisja „Wielkiej Czwórki", zajmująca się opracowaniem traktatu pokojowego z Austrią, wyłoniła dwie podkomisje, jedną dla Spraw gospodarczych, drugą dla Spraw politycznych.

W dniu 13 maja b.r. obie podkomisje podjęły prace przygotowawcze w stolicy Austrii. Komisja dla spraw gospodarczych zajmować się będzie zbadaniem majątków poniemieckich oraz tych które należały przed „anschlussem" do państw alianckich.

—:-:—

Stassen przeciwko nawiązaniu stosunków ze Stolicą Apostolską

St. Louis. — Harold Stassen, były gubernator Stanu Minnesota i kandydat Republikanów na przyszłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, wypowiedział się ostatnio przeciwko wysłaniu do Watykanu amerykańskiego przedstawiciela dyplomatycznego, jako też przeciwko pomocy finansowej dla katolickich szkół parafialnych.

Stassen jest baptystą, jeśli chodzi o religię. Przemawiając ostatnio do 8 tysięcy delegatów-baptystów, oświadczył, że przyłącza się do podstawowej amerykańskiej zasady, uznającej rozdział Kościoła od państwa.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

245) (Ciąg dalszy)

— Niech Pankracy idzie zaraz do abby Thorosa i powie, że dobry rycerz Baldwin zgadza się uznać go za ojca i wspólnie z nim rządzić Edessą, po śmierci abby zostając na tronie jako jedyny pracowity pan i dziedzic...

. . . . . .

Uroczystość synowskiego uznania miała się odbyć nie w komnacie tronowej, jak tego pragnął Baldwin, lecz — by jak największa ilość ludzi mogła ją widzieć — na placu przed pałacem, gdzie zbudowano już w tym celu okrytę oponami podwyższenie. Hałaśliwy wschodni tłum wypełniał doszczętnie plac. Etiopowie w białych tunikach błękitno lamowanych trzymali straż koło podwyższenia, na którym abba Thoros zasiadł już w całym majestacie. Po jego prawej ręce stał pusty bliźniaczy tron, po lewej siedziała żona. Była o tyle chuda, o ile mąż był gruby, stara, pomarszczona, zawiędła. Siedzieli oboje nieruchomo, czekając na Baldwina, który wyszedł z orszakiem za swego pałacu i zbliżał się ku nim przez plac drogą zasłaną kobiercem. Fleciści i cymbaliści grali donośnie. We wszystkich kościołach i monasterach grodu biły dzwony. Biły również w drążonych w skale klasztorach. Nikły ich głos spływał niby z nieba. Baldwin szedł poprzez tłum, wściekły i upokorzony. O, jakże wściekły! Niegdyś Godfryd czuł się podobnie, idąc składać przysięgę basileusowi, ale to było inaczej! Godfryd upokarzał się dla Chrystusa, nie dla własnej korzyści. To przede wszystkim. Następnie kroczył odziany w pancerz, z mieczem przy boku, jak przystoi rycerzowi. Jak zaś wyglądał Baldwin? Ponieważ odwieczny ceremoniał adoptacji nakazywał przejście przybrańca pod koszulą nowego ojca i matki, Baldwin miał na sobie również tylko białe, cieniusieńkie giezło. Jak gdyby był noworodkiem! Choć jedwab koszuli osłaniał go od szyi do kostek, Baldwinowi zdawało się, że jest nagi. Niby idący pod pręgierz lub biczownik! Koszula przylegała do ciała, oplątywała nogi. Był muskularny, wspaniałej męskiej budowy i przyszli poddani spoglądali nań z uznaniem. Lecz on uznania nie widział, czuł tylko śmieszność. Poczucie przykrości potęgowało się z każdą chwilą, dosięgło szczytu, gdy stanął na podwyższeniu przed nowymi rodzicami.

Thoros wstał, zrzucił z ramion płaszcz. Odziany był w złociste giezło bardzo szerokie, u szyi znacznie wycięte, by Baldwin mógł pod nie wejść. Dwóch niewolników uniosło przód tej królewskiej szaty, odsłaniając pałąkowate nogi obrosłe siwym włosem. Z uczuciem samobójcy, rzucającego się w morze, Baldwin nurknął pod giezło. Wyszczerzył głowę przez otwór u góry. Twarz jego była tuż koło twarzy starego. Sapiąc ze wzruszenia i wysiłku, Thoros objął go ramionami i przycisnął. Zwracając się do tłumu, zawołał donośnie:

— Ten jest z mojego nasienia!

Puścił Baldwina, który wycofał się z trudem. Małżonka Thorosa, Agata, już wstała, zrzuciwszy płaszcz. Podobnie jak mąż miała na sobie tylko luźną koszulę. Dwóch eunuchów rozpostarło przed królową purpurową zasłonę, zakrywając ją przed oczami widzów, gdy niewolnice unosiły giezło. Baldwin przymknął oczy ze wstrętem. Schylił się. Przylgnął do starej, wysunął głowę. Eunuchowie odjęli zasłonę. Agata oparła żółty zmarszczony policzek o twarz rycerza, i obejmując go mocno ramionami, zawołała piskliwie, donośnie:

— Ten jest z mojego żywota!

I obejmowała go nadal. Może była istotnie wzruszona przypomnieniem zmarłych dzieci. Lecz Baldwin miał dość. Prawie szorstkim ruchem oswobodził się z jej ramion i umknął co prędzej. Właściwa ceremonia była zakończona.

Teraz zbliżali się sznurem dostojnicy dworscy, podając mu kolejno części ubrania, które on na oczach tłumu wdziewał. Nareszcie pancerz, nareszcie miecz! Usiadł na przygotowanym tronie po prawej ręce Thorosa jako równy jemu abba.

Thoros powstał. Oczy brzuchacza szkliły istotnym wzruszeniem.

— Synu mój — rzekł po łacinie — oto jesteś panem i dziedzicem tego kraju. Rządź nim sprawiedliwie i spokojnie. Niech Bóg błogosławi twoje ramię i rozproszy wrogów. Ten lud jest dobry i wierny. Ja ci nie będę przeszkadzał. Starym jest, spragniony spokoju, szczęśliwy, że Edessa nie wpadnie w jarzmo pogańskie. Nie będę ci w rządy zaglądał. Jeżeli który z poddanych zechce się skarżyć, odpowiem: „Nie wierzę, aby syn mój źle postąpił. Odejdź ode mnie, psie niegodny, który szczekasz". Tak uczynię. Niech Bóg ma w opiece dni twoje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAJ 15 Czwartek

Dziś: Wniebowst. P.
Jutro: Andrzeja Boboli
Pojutrze: Paschalisa w.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Są pewne daty w kalendarzu gregoriańskim, które żywo zapadają w pamięci ludzkiej. Są pewne pory roku, które również nie szybko dadzą się wymazać z życia ludzi.

Pamiętamy wszyscy ostatnią zimę, której mrozy zniszczyły wiele dorobku ludzkiego, a pola uprawne do dziś świecą „gołymi czołami" nieobsianymi z powodu braku zboża w Europie. Wiedzą doskonale Brytyjczycy, co to są mrozy syberyjskie, i co to są śniegi i zaspy szwajcarskie, czy alpejskie. Wie cała Europa, do jakiego stopnia zimno może „wejść za pazury" wszystkim. Również wiosenne roztopy i powodzie przeszły po wielu krajach, jako klęski żywiołowe, z których nie prędko Wielka Brytania i Polska się wyleczą.

Ale poza tymi dwoma porami roku, które zapisały się czarnymi zgłoskami w ostatnich czasach, są jeszcze pewne dni, które „cieszą się" niezbyt piękną sławą.

Do takich należą trzy dni świętych: Pankracego, Bonifacego i Serwacego, którzy dali się poznać, jako „źli na ogrody chłopacy". Rok rocznie przy zmaganiu się czasu zimna z porą letnią w okresie tych trzech świętych przymrozki, a nawet kilku stopniowe mrozy niszczą drzewa w ogrodach i jarzyny wcześnie zasadzone.

To spowodowało, iż ogrodnicy i rolnicy w całym świecie uskarżają się na psoty „lodowatych świętych", jak się ich pospolicie nazywa.

Niejeden już dawniej żałował, że zawcześnie wyciągnął letnie ubrania i „na letniaka i do figury" rozpoczął spacery, gdy go nagle zawiali „złośnicy święci".

Rok zaś obecny przynosi ciekawe zjawisko we Francji. Oto wbrew wszystkiemu, co dotychczas o naszych „dobrych znajomych" powiedziano, stwierdzić musimy, iż widocznie nawet w „Republice wszystkich Świętych" jakieś nowe porządki zapanowały i „trzej chłopacy", Serwacy, Pankracy i Bonifacy zeszli na padoł ziemski, i ramię w ramię z młodzieżą zawarli sojusz, darząc ją ciepłem i przyjemną aurą.

Przypuszczać należy, iż prawdopodobnie dla trudności odzieżowych nawet święci obecnie wykazują więcej zrozumienia, aniżeli to było dawniej.

Nowy ambasador Polski we Francji

Warszawa. — Nowomianowany ambasador Polski w Paryżu, p. Jerzy Putrament, urodził się w r. 1911 w okolicy Wilna. Jako student uniwersytetu wileńskiego, zapisał się do „grupy Wilno", słynnej z opozycji do reżimu marszałka Piłsudskiego.

W czasie okupacji p. Putrament przebywał w Polsce. Natychmiast po wyzwoleniu wstąpił do P.P.R. i został redaktorem naczelnym „Dziennika Polskiego", wychodzącego w Krakowie. Kilka miesięcy później porzucił dziennikarstwo, aby objąć stanowisko ambasadora Polski w Szwajcarii, gdzie reprezentował Polskę także na naradach komisji ankietowej O.Z.N., rozpatrującej położenie na Bałkanach.

Międzynarodowy Czerw. Krzyż przygotowuje się do Konferencji w 1948 roku

Paryż.—Międzynarodowy Czerwony Krzyż zamierza w 1948 roku odbyć wielką Konferencję w Sztokholmie.

Tymczasem przedstawiciele 30 narodów odbędą w stolicy Francji cały szereg konferencyj przygotowawczych, jako też odczytów propagandowych. Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, podejmując swe prace przygotowcze, uruchamia stały Komitet urzędujący w Paryżu. Również sekcja młodzieżowa podejmuje takie same prace, dążąc do zapewnienia sobie udziału młodych z całego świata.

„Hołd narodowy" dla Henryka Bergsona

Paryż. — Pod patronatem ministerstwa wychowania narodowego odbyła się w ub. wtorek w wielkim amfiteatrze Sorbony uroczystość złożenia „hołdu narodowego" Henrykowi Bergsonowi. W uczczeniu pamięci zmarłego filozofa uczestniczyli prezydent V. Auriol, min. oświaty Naegelen oraz liczne osobistości.

Francji potrzeba dodatkowo 225.000 ton pszenicy

Waszyngton. — Francuski rzeczoznawca żywnościowy oświadczył w Waszyngtonie, że Francji jest niezbędnie potrzebne dodatkowe dostarczenie 225.000 ton pszenicy, aby zapewnić przydział chleba w lipcu. Dodał, że władze amerykańskie czynią wszystko, by w maju i w czerwcu zebrać dodatkową pszenicę dla Francji.

Władze francuskie, — oświadczył rzeczoznawca — całą swą nadzieję pokładają w Stanach Zjednoczonych. Odpowiedź kanadyjska zawiodła. Kanadyjczycy twierdzą, że na skutek kontraktów, zawartych z Wielką Brytanią, nie mogą zwiększyć wywozu.

PARYŻ. — Pomiędzy francuskimi i amerykańskimi władzami prowadzone są rozmowy na temat możliwości rekrutacyjnych wśród Niemców. Francja pragnie w ten sposób znaleźć wśród Niemców pewną ilość robotników.

Wieści z Polski

Wspaniały przebieg uroczystości gnieźnieńskich na cześć św. Wojciecha

Zabrakło tylko wagonów na przewiezienie setek tysięcy pielgrzymów i — przedstawicieli rządu

Uroczystości na cześć 950-lecia męczeństwa św. Wojciecha były świętem religijnym. W niemniejszym znaczeniu były także świętem narodowym i powinny były być także świętem państwowym.

Wszak Gniezno to kolebka państwa polskiego. — Wszak Bolesław Chrobry stąd utwierdzał granice polskie nad Odrą i poza Odrę. Wszak przyjaciel jego święty Wojciech jest dowodem wielkim i przykładem współpracy polsko - czeskiej.

Wszystkie te przyczyny wymagały zrobienia z uroczystości gnieźnieńskich wielkiego święta państwowego dowodzącego naszych praw do Ziem Odzyskanych.

Otóż nietylko nikt się nie zjawił, ale zabrakło nawet wagonów do przewiezienia setek tysięcy pielgrzymów, którzy zgłosili się na długo przed czasem o wyjazd na uroczystości gnieźnieńskie. Przedstawiciele rządu zdołali tylko dojechać do Poznania na Targi Poznańskie.

* * *

A przecież 34 biskupów z Prymasem Polski ks. kardynałem dr. Augustem Hlondem i ks. kardynałem Adamem Sapiehą na czele przybyło na uroczystości gnieźnieńskie. — Nieprzejrzane rzesze wiernych i liczne pielgrzymki oraz delegacje z całego kraju wzięły udział w głównych uroczystościach związanych z obchodem 950 rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

Wspaniały był widok procesji, która przy dźwiękach potężnej pieśni „Bogarodzica" wyruszyła z bazyliki z relikwiami św. Wojciecha do kościoła św. Michała. Posuwająca się przy blasku pochodni i akompaniamencie głębokich dźwięków dzwonu św. Wojciecha procesja stała się podniosłym i uroczystym aktem religijnym, w którym wzięły udział niezliczone tłumy wiernych, organizacje oraz liczne pielgrzymki w strojach regionalnych.

Procesję prowadził JE ks. biskup Bernacki. W kościele św. Michała trwała całonocna adoracja.

W niedzielę od samego rana napływały do grodu Lecha nieustanne pielgrzymki przelewające się żywą falą ludzką w kierunku Matki Kościołów Polskich. Szczególnie masowy był **napływ młodzieży ze wszystkich, nawet najdalszych zakątków Polski. Przybywały pielgrzymki z Poznania, m. in. młodzież Uniwersytetu Pozn. oraz Bydgoszczy, Torunia, Dolnego Śląska, dalej z Konina, Inowrocławia, Kruszwicy, Łodzi, Gdyni, Ostrowa** i wielu innych miejscowości.

Rano wyruszyła z kościoła św. Michała olbrzymia procesja z relikwiami św. Wojciecha. Poprzedzali ją harcerze ze sztandarami. dalej szły zwarte szeregi organizacji, stowarzyszeń, związków, delegacje ze sztandarami z całej Polski. Wkrótce pojawiły się białe komże ministrantów, długie szeregi sióstr zakonnych, zakonników i księży. Do dźwięków dzwonów przyłączył się dostojny dzwon św. Wojciecha. Samą trumienkę niesioną przez przedstawicieli społeczeństwa gnieźnieńskiego poprzedzali kanonicy, **za którymi postępowało 34 biskupów.** Za trumienką kroczył Prymas Polski ks. kardynał dr. August Hlond, a dalej przedstawiciele miejscowych władz, za nimi nieprzejrzane rzesze wiernych, których prowizorycznie obliczyć można na około 150 tys.Sumę odprawił ks. kardynał Adam Sapieha, a pienia wykonał znakomity chór pod batutą ks. kan. Tłoczyńskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Świrski. Mszę św. cichą odprawili przy ołtarzach zbudowanych we wschodniej i zachodniej stronie katedry księża biskupi dr. Kowalski i Jedwabski. W godzinach popołudniowych uroczyste nieszpory odprawił Prymas Polski z udziałem episkopatu, a kazanie wygłosił ks. biskup Kowalski.

Po nieszporach ks. kardynał Hlond wygłosił z balkonu pałacu biskupiego przemówienie pożegnalne do wielotysięcznych rzesz pielgrzymów.

Uroczystości z okazji Święta Zwycięstwa

Warszawa. — W związku ze Świętem Zwycięstwa w całym kraju odbyły się uroczyste obchody, defilady i akademie.

Dnia 11-go b.m. odbyła się w Warszawie uroczysta akademia dla młodzieży szkolnej, na której przemówił przedstawiciel wojska, podkreślając nasze krwią zdobyte prawo do ziem odzyskanych.

Uroczyste akademie odbyły się także w Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i innych miastach Polski. Uroczystości były połączone z pochodami, w szeregu miast zakończyły się zabawami ludowymi na placach i w ogrodach.

11-go b.m. odbyła się w Warszawie uroczysta promocja kilkudziesięciu nowych oficerów lotnictwa. W przemówieniu swym marsz. Żymierski wspomniał chlubny szlak bojowy młodego lotnictwa polskiego. Brało ono udział w walkach o Warszawę, przy przełamaniu wału pomorskiego pod Kołobrzegiem, w szturmie na Berlin i innych walkach. Na pozycje niemieckie pod Berlinem zrzuciło 5.000.000 kg bomb i 4.800.000 pocisków.

Ciężkie położenie żywnościowe w Polsce

Warszawa. — Cena żyta doszła przed miesiącem do 4.500 zł. za 100 kg. Chleb czarny z przemiału 90 proc. kosztuje 50 zł. kilogram. Tendencja dalej zwyżkowa.

Oczywiście **czerwiec oraz pierwsza połowa lipca będą chlebowo miesiącami jeszcze cięższymi.** — Sytuacja ulegnie poprawie, gdy nadejdą zapowiadane dostawy zbóż chlebowych i mąki pszennej oraz kukurydzy z zagranicy. Nim to jednak nastąpi należy zorganizować dobrze zakup na rynku wewnętrznym tak, by zahamować dalszą tendencję zwyżkową chleba.

Ponieważ — według oficjalnych wypowiedzi na konferencji prasowej w Min. Rolnictwa — **tegoroczne zbiory nie dadzą jeszcze pełnego pokrycia potrzeb rynku wewnętrznego** — trzeba już teraz obmyśleć racjonalne sposoby gospodarowania zbożem z nowego zbioru, **aby nie powtórzyła się sytuacja tegoroczna, bo w tym roku też własne zbiory miały wystarczyć.**

Otwarcie wystawy przemysłu Ziem Odzysk. w Warszawie

Warszawa. — 11-go b. m. odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia wystawy przemysłu Ziem Odzyskanych. Na uroczystość przybyli wicemarsz. Sejmu Kowalski, wice-premier Gomółka oraz wiele innych osobistości polskich i zagranicznych.

Na wystawie reprezentowany jest nie tylko przemysł państwowy, ale także żegluga, komunikacja, resort odbudowy, przemysł i handel prywatny.

Zatrudnienie w przemyśle metalowym wynosi 23% krajowego zatrudnienia w tej gałęzi przemysłu. Udział w eksporcie tej gałęzi jest 11%. Fabryki drutu i gwoździ wyeksportują w r. b. 250 ton. Przemysł śrub i nitów 50 ton.

Papiernictwo na Ziemiach Odzyskanych dało w ub. r. 44.000 ton produkcji. W roku bież. ma dać 100.000 ton.

Przemysł włókienniczy zatrudniał w sierpniu 1945 roku 24.000 robotników — w grudniu ub. r. — 59.000.

Z przejętych 47 cukrowni uruchomiono 26 W bieżącej kampanii Ziemie Odzyskane mają dać 150.000 ton cukru.

Produkcja przemysłu węglowego wzrosła na Ziemiach Odzyskanych z 10.000.000 ton w 1945 roku do 25.000.000 ton w r.b.

Dane statystyczne wykazują, że z 11.200 km linii kolejowych Ziem Odzyskanych kompletnie zniszczonych zostało 4.800 km, z czego odbudowano 3.200 km.

W dziedzinie rolnictwa ziemie te dawać będą po pełnym zagospodarowaniu 25% żyta 27% ziemniaków, 40% buraków i 30% lnu

Na Ziemiach Odzyskanych było zaminowanych 3.513.000 ha. Do końca r. ub. rozminowano 2.100.000 ha.

Na Ziemiach Odzyskanych zniszczonych zostało 240.000 nieruchomości wiejskich i miejskich. Dzisiaj istnieje tam 4.000 majątków państwowych i 433.000 gospodarstw osadniczych.

Zabił autem 17-toletnią dziewczynę

Łódź. — W czasie nieobecności szofera wsiadł do niezamkniętego auta przy ul. Podmiejskiej w Łodzi — 18-letni Waldemar Jakubowski. W pewnej chwili auto ruszyło z miejsca i wpadło na chodnik. Jakubowski nie umiał zahamować biegu i najechał na przechodzącą 17-letnią Genowefę Turbińską, zabijając ją na miejscu. Zbrodniczy sprawca wypadku został zatrzymany.

268 sztuk koni zginęło w czasie transportu

Gdańsk. — Lody zamykające przejście przez Bałtyk ,spowodowały utknięcie okrętów, które wiozły transporty koni, dar Polonii amerykańskiej.

Konie w porcie rotterdamskim czekały przez tygodnie na możliwość dalszej żeglugi. Umieszczone nisko pod pokładem, konie cierpiały z braku powietrza, w górnych boksach na wietrznym pokładzie marzły niemiłosiernie. Gdy po przerwie lodowej kilka dni temu pierwszy statek z końmi, „Hattiesburg Victory" zawinął do Gdyni, z wiezionych 787 koni 91 padło w drodze, 2 na miejscu, a około 50 musiano skierować do lecznicy głównie wskutek schorzeń dróg oddechowych.

S-s „Calvin Victory" przywiózł transport w podobnym stanie. Jeszcze większy procent śmiertelności zwierząt zanotowano na statku „Lahina Victory", który wyładowuje w Gdyni. Z 767 koni w drodze padło 175.

Złodziej... czołgów

W Nowej Wsi w powiecie opolskim, aresztowany został rolnik Stanisław Bielakowski który dokonał śmiałego włamania do magazynów, gdzie przechowywano szereg zepsutych czołgów niemieckich. Niezwykły włamywacz zdemontował koła z 12 czołgów. Złodzieja osadzono w więzieniu opolskim.

Poznań. — Szwajcarscy przemysłowcy zakupili w Poznaniu 90 ton łoziny i wikliny. Umową została zawarta przez „Społem".

Masowe mogiły ofiar terroru hitlerowskiego

Bydgoszcz. — Wedle prowizorycznych obliczeń ilość spoczywających w „Dolinie Śmierci" pod Fordonem ofiar terroru hitlerowskiego wynosi około tysiąca osób. Istnieje możliwość zbadania tożsamości ofiar, ponieważ zachowały się przedmioty należące do zamordowanych.

Już dzisiaj nie ulega wątpliwości, że „Dolina Śmierci" jest miejscem stracenia kilkudziesięciu nauczycieli i profesorów gimnazjów bydgoskich (w pierwszych dniach listopada 1939 r.). Potwierdza to zdjęcie będące w posiadaniu komisji, które pokrywa się z konfiguracją terenu pod Fordonem.

* * *

Przy ekshumacji zwłok Polaków, pomordowanych w dniu 1 września 1939 r. przez hitlerowców w Szymanowie (Gdańsk), znaleziono we wspólnej mogile szczątki 20 osób. Rozpoznano 16 ofiar — mianowicie 14 kolejarzy; żonę kolejarza Elż. Lesnau i insp. celnego Wł. Kamińskiego z Piekła pod Tczewem.

* * *

W Szymankowie na trasie kolejowej Tczew — Malbork władze kolejowe odkryły masowe mogiły pomordowanych kolejarzy i celników polskich, którzy zginęli z rąk oprawców hitlerowskich w dniu 1 września 1939 r. W mogile znajdują się zwłoki kobiet i dzieci, pomordowanych jako rodziny kolejarzy i celników polskich. Ekshumacja zwłok dokonana została 24 ub. m.

Filmy brytyjskie dla Czechosłowacji i dla Polski

Praga. — W najbliższych 18 miesiącach Czechosłowacja zakupi w Wielkiej Brytanii 40 filmów. Jest to transakcja w ramach podpisanej ostatnio w dniu 9 maja br. umowy handlowej. Wraz z filmami Czesi nabywać będą „aktualności" i wszelkie dodatki tygodniowe. Przy podpisaniu tego traktatu brytyjsko-czeskiego w Pradze był obecny Premier Fierlinger.

Podobny układ podpisany został pomiędzy Wielką Brytanią i Polską. W Polsce będą więc niedługo wyświetlane filmy brytyjskie.

Pałac Elizejski – siedziba Prezydentów Francji

Pałac Elizejski nie jest bardzo stary, jego powstanie datuje się zaledwie od początków XVIII wieku, ale ileż wspomnień książęco-królewskich błąka się w murach wspaniałych sal. Cała historia III Republiki i jej 14 prezydentów od Mac Mahona aż do Alberta Lebruna, który zamyka 70-letni okres III Republiki, zawarta jest w murach pałacu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, aż do czasu, kiedy III Republika postanowiła uczynić z Elysée rezydencję swych prezydentów, pałac często zmieniał swych mieszkańców. Krótko żyli w nim jego poprzedni książęcy właściciele. Odchodząc, każdy pozostawiał po sobie własny styl, ślady własnych upodobań.

Zbudował go w roku 1718

słynny architekt dla hr. Henryka de Vraie. Znany jest opis wspaniałych uczt, którymi lekkomyślny hrabia uświetniał przyjęcia w swym pałacu. Rozrzutny tryb życia hr. de Vraie nie pozwolił mu na dokończenie pałacu i spowodował szybką zmianę właściciela. Był nim król Ludwik XV, który podarował go faworycie swej, Madame de Pompadour. Lubująca się w architekturze, piękna właścicielka rozbudowuje pałac, nadając mu szczególne piętno własnej osobowości. Do dzisiaj jeszcze istnieje w pałacu pokój sypialny p. Pompadour, ozdobiony jej ulubionymi obrazami. Po śmierci Madame de Pompadour pałac kilkakrotnie znowu zmieniał właściciela.

Wybuch wielkiej rewolucji

zastał go w ręku Matyldy księżny Orleańskiej, która nadała mu istniejącą do dzisiaj nazwę Elysée Bourbon.

Od niej wynajął pałac pewien przedsiębiorca, który uczynił z niego miejsce balów publicznych. Wielkie sale parterowe zamieniono na salę taneczne, w których gromadził się żądny zabaw tłum paryżan. W owym czasie podobno żadna szanująca się kobieta nie przyznawała się do spędzenia wieczoru w Pałacu Elizejskim. Z czasem jednak tłum znużył się tańcami i pałac opustoszał.

Następny właściciel uczynił z pałacu 30 małych mieszkań mieszczańskich, które wynajmował lokatorom w cenie 300 do 1.000 franków rocznie. Na skrzydłach pałacu wyrosły małe sklepiki spożywcze, które prorokowały koniec wielkości Elysée.

Z rządami Napoleona

pałac wrócił do świetności. Dalsi mieszkańcy Józef Bonaparte i Maria Ludwika, druga żona cesarza, zacierają ślady rządów tłumu, przywracając pałacowi wygląd królewskiej rezydencji. W tym pałacu, w buduarze Marii Ludwiki abdykował Napoleon, aby nigdy na tron nie wrócić.

W następnych latach pałac był świadkiem nowej świetności kraju i niejednego szczęścia ludzkiego.

(Photo France-Clichés).
Prezydent i pani Auriol z synową, synem i wnukami.

„To jest dom szczęścia"

— pisze o nim w swym dzienniku młoda księżna de Barry, szczęśliwa małżonka uwielbiającego ją księcia. Szczęśliwy był tu również Ludwik Napoleon Bonaparte, wybrany w roku 1848 prezydentem Republiki. Kto wie, może tutaj właśnie przeżył on swe najpiękniejsze lata.

Pałac rozkwita pod jego rządami, upiększa się komnaty, do ciemnych sal wdzierają się złote promienie słońca, nowoczesne urządzenie odświeża pokoje. Stajnie zapełniają się pięknymi okazami koni. Pałacowi przybywa jeszcze jedno skrzydło. Niezliczone obiady i przyjęcia przyciągają tutaj tłumy gości. Cały Paryż defiluje przez salony Pałacu Elizejskiego.

2 grudnia 1851

olbrzymie stare zegary we wszystkich komnatach pałacu wybijają jedną jeszcze historyczną godzinę. W tym samym buduarze Marii Ludwiki, w którym ongiś abdykował Napoleon I, przygotowuje Ludwik Napoleon swój zamach stanu. Nie jest to ostatnia godzina historyczna, która bije na zegarach Pałacu Elizejskiego.

W niespełna 20 lat później w tym samym pałacu wybiła godzina narodzin III Republiki. Odtąd pierwszy jej prezydent Mac Mahon postanowił zamieszkać w Elysée. Pałac staje się siedzibą prezydentów III Republiki.

Obecnie znowu pulsuje życie w zimnych i martwych od 6 lat salonach. W pałacu zamieszkał pierwszy prezydent IV Republiki, Vincent Auriol.

Hołd bohaterom Narviku

Sztokholm. — 28 kwietnia, minister komunikacji Jan Rabanowski, złożył w Narviku imieniem Rządu Polskiego, wieniec na grobach żołnierzy polskich i kwiaty na grobach alianckich — angielskich, norweskich francuskich. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele norweskich władz cywilnych wojskowych oraz poseł Rzeczypospolitej w Sztokholmie, Ostrowski, charge d'affaires w Oslo — Zalewski, attache wojskowy płk. Nadzin i kilku współpracowników ministra Rabanowskiego.

Skauci z obozów dla uchodźców zaproszeni na Jamboree

Paryż. — W obozach dla uchodźców w Niemczech i Austrii znajduje się wielu skautów, uznanych przez organizacje międzynarodowe. Organizatorzy tegorocznego zjazdu skautowskiego w Moisson pod Paryżem postanowili wystosować do nich zaproszenia, Międzynarodowe Biuro skautingu zajmie się wizami i wszelkimi formalnościami dla skautów rekrutujących się z pośród uchodźców (diplaced persons). (C.I.C.)

Święto Zwycięstwa i Święto Joanny d'Arc w Paryżu

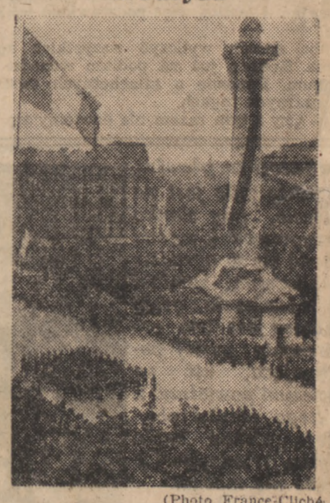

(Photo France-Clichés)
Defilada wojska na Placu Narodu.

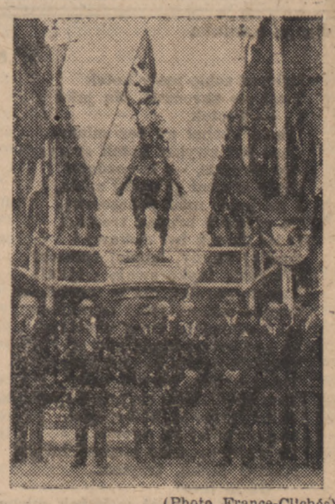

(Photo France-Clichés)
Prezydent Auriol i członkowie rządu przed pomnikiem Joanny d'Arc

Przygody Rafała Pigułki

Na pustyni razem z wiosną,
Wśród pięknych palm i kaktusów,
Małpki rodzą się i rosną,
Życia zaznając zawodów.

Z pewnej malutkiej małpeczki,
Barburka się ucieszyła,
I nie myśląc o przyszłości
Z Rafem w objęcia wzięła.

Cóż gdy na sile i wzroście,
Przybrało zbytnio Kochanie,
Raf znalazł to jedno wyjście
Oddał mu wolność i — niknie.

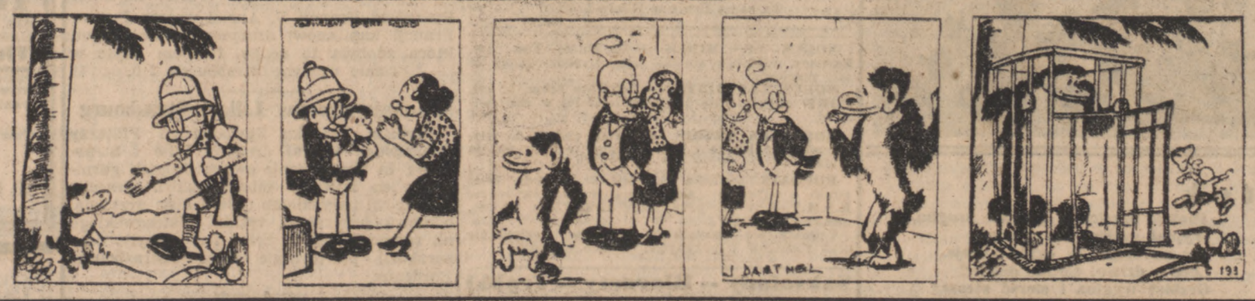

57) (Ciąg dalszy)

Helena MNISZEK

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

I wytłomaczyła, bardzo miękko, po kobiecemu, przyznaję, tylko że treść tych słów nic nie zyskała dla mnie na tym, że mi ją podano w subtelnych różach.

Orlicz pragnie, by Terenia została jego synową i do tego ją uspasabia, matka zaś, ponieważ sama odrzuciła kiedyś habit dla wieńca ślubnego, przeto teraz rehabilitując swój czyn, córkę chce widzieć zakonnicą...

Osłupiały i ogłuszony spytałem, zdaje się, nie swoim głosem:

— A... ona?...

— Terenia?... na to chyba pan najlepiej potrafi odpowiedzieć — odrzekła panna Renata i... uścisnąwszy mi rękę odeszła spokojna, poważna i wdzięczna.

Mądra to jest dziewczyna!... No... co prawda ten mój taniec z Terenią... przecie moja twarz wtedy, moje oczy, a także i jej nie były za zasłoną, lecz na oczach wszystkich. I tę dziewczynę.. Terenię... do klasztoru?... bez powołania?... Wszak to absurd!...

Młody Orlicz „medyk" wydaje mi się błahostką w porównaniu z tamtą grozą, która, sam nie wiem czemu, zaciężyła na mnie, jak tysiąc bloków żelaznych.

Oto są moje wrażenia wyniesione z Porzecza, w dniu wczorajszym. Po tym czarownym tańcu naszym nie mogłem nawet zbliżyć się sam na sam do Tereni, ani do niej osobno przemówić. Pilnowano jej. Wiem o tym. Nie mogłem się z nią nawet pożegnać tak, jak żegnałem dotąd. Tłum ludzi nas otaczał. Odmówiłem grzecznemu wprawdzie zapraszaniu dyplomaty Orlicza, by pozostać dłużej i odpłynąłem z Krzepą o 9 rano, napojony goryczą i żalem, pomimo, że tańczono jeszcze w najlepsze.

Żal i gniew zalewa mi duszę... Doskonałym akordem do tych — miłych — uczuć jest ta cisza bezdenna, jaka mnie teraz otacza. Jestem tak usposobiony, że gdybym w tej chwili ujrzał przed sobą prądziada Hieronima, nie doznałbym żadnego wstrząsu.

Lecz nie jest to godzina duchów.... Słońce zachodzi krwawą łuną i rzucą na moje papiery refleks morelowy. Cała komnata biblioteki osnuta jak pyłem złoto-różowym. Ożywiły się stare, wypłowiałe adamaszki na ścianach, rumieniec jakby żalu za przeszłością padł na cenne niegdyś sajety, niby na blade lica prababek, gdy otwierają czeczotkową szkatułkę pełną listów z młodości, drobnych pamiątek, a zeschły ślubny wianuszek rozmarynu szeleści wzruszająco w cienkich, sinawych paluszkach staruszki...

Wianuszek ślubny!....

A gdy która na starość i tego niema w szkatułce — jeno przewija się przez palce... welon zakonny, obłóczyn pamiątka?....

Tereniu, Tereniu moja, ty przecież tego nie uczynisz!!...

Wali mi w głowie tysiące młotów. Nie! dosyć!... Idę w ten zachód... w te łuny krwawe... Gnębi mię cisza zamku i uśmiechnięte trupim uśmiechem adamaszki na ścianach.. i te księgi zapylone, w których jest może istotnie ukryty testament pradziada... moje dziedzictwo. Idę!... na pola! do lasu! na rzekę ukochaną! ona mi dała Terenię...

1. lipca.

Zacząłem dziś przeglądanie ksiąg starych w bibliotece. Niech się stanie zadość prośbie Tereni i błaganiom Paschalisa! Wziąłem się do tego bez zapału, gdyż umysł mam zajęty czym innym, oczywiście myślą o Tereni. Mówiąc otwarcie, pragnę zbyt silnie, by ona była moją i do tego będę dążył z bezwzględnym uporem. To nic, że Orlicz chce ją zabrać dla syna, matka do klasztoru. Terenia musi być moją!

Z pośród wszystkich kobiet, które kiedykolwiek zajmowały mnie poważniej, jedna Terenia odpowiada w zupełności moim pragnieniom, ale i w jej oczach czytam, że odda mi siebie na życie całe, z wiarą w nasze szczęście. Czy jednak dobrze cię odgaduję, dziewczyno moja? Wszak się nie mylę, że mi nie odmówisz tego szczęścia, Tereniu?... Płonę ku tobie, szał mam w piersi i dziwnie dobre uczucie dla ciebie, jak do dziecka najdroższego. Nigdy dotąd względem kobiet nie miałem podobnie dobrych uczuć i nigdy tak prędko nie zająłem się żadną kobietą w życiu, bo nigdy nie kochałem. Ty pierwsza, ty jedyna! Zabiorę cię do Uchań już moją i będziemy rozkoszowali się naszym wspólnym szczęściem, jak najsłodszymi owocami. Na tę myśl szaleję, szaleję, i nowa fala życia napływa mi do serca!

Jutro jadę do Porzecza, by kwestię postawić jasno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odpowiedzi Redakcji

Aloisa St. Algrange (Moselle). — List Pani przekazaliśmy do Syndykatu Wolnego Górników z prośbą o załatwienie sprawy. (3949)

Wł. P. Escaudain. — Sprawę opisaną w liście rodziny omówić z Bankiem PKO, 1, rue de Varsovie. Zaznaczamy, że wywóz jak i przesyłka walut z Polski zagranicę są wzbronione. — 1 fr. złoty równa się obecnie 39 fr. obecnym (kurs oficjalny). (3950)

D. K. Leffrenkoucke par Malo les Bains. — Zwrócić się do Instruktoratu Oświatowego przy Konsulacie Gen. R.P., 45, bld. Carnot, Lille (Nord). (3951)

Przyjaciel dziatwy

O północy

Ciszę wieczorną uśpionego miasta przerwał potężny głos dzwonu na ratuszu. „Buum, bu-um, bu-um" rozległo się dwanaście razy. W minutę później z przeróżnych krańców odezwały się inne zegary. Widocznie nie śmiały równocześnie z dzwonem-weteranem obwieszczać ludziom, która jest godzina.

A trzeba Wam wiedzieć, że o północy dzieją się cudeńka. Zresztą napewno czytaliście o tym już nieraz. Więc nie zadziwicie się zbytnio, gdy Wam powiem, że dziś o północy odbędzie się zebranie zalet i wad ludzkich. Na tę jedną noc, co pół roku, przybierają one postać kobiety. Zresztą, zaraz przekonacie się sami.

Miejsce zebrania: sala ratuszowa. Gdyby noc była ciepła, należało pozostać na placu wśród drzew i krzewów. Wchodzimy do sali-obwieściła „Rozwaga", starsza pani w długiej brązowej sukni, przybyła jeszcze zanim zegar zakończył wydzwaniać dwunastą. Towarzyszyła jej „Punktualność" w sukni w drobną kratkę, taką samą, jaką oznaczone są kajety szkolne.

I „Oszczędność" miała na sobie podobną suknię w kratkę.

— „Dobry wieczór — przywitała cichym, miłym głosem zebrane panie „Skromność". — Przysiądziemy na ławkach pod ścianą, prawda?

— Jak chcecie — uśmiechnęły się do niej towarzyszki. Lubiły jej gładko przyczesaną główkę i ciszę, jaką promieniowała jej cała postać.

— Podusimy się w tej sali! — rozległ się młody głos „Lekkomyślności", „Rozwaga", aż podszkoczyła leciutko na ławce:

— Wcale nie mamy zamiaru dla twej przyjemności nabawić się kataru — odparła przyglądając się jej z ironią. — Trzeba mieć tak zielono w głowie, jak ty, żeby w takim stroju przyjść na poważne zebranie — dodała z przekąsem. Rzeczywiście, rzeczywiście — przytaknęła „Zazdrość" a toś się ubrała: czerwone spodnie do kolan, zielona kamizelka i sandały na bosych nogach. Pewnie ci się pomyliło, zapewne chciałaś pójść na plażę?...

—I tu i tam są bałwany! — odcięła się „Lekkomyślność", ale tak cichutko, że tylko „Wesołość" ją usłyszała. Roześmiały się.

„Zaleta" uśmiechnęła się dobrotliwie, ale „Wady", z pierwszych ławek, obejrzały się i groźnie syknęły: Cicho! Prosimy o ciszę! Któż tam siedział? „Zazdrość" w wyblakłej żółtej sukni, obok rozwaliło się „Lenistwo", trzymając się za rękę z „Uporem"...

„Pracowitość" w granatowym fartuszku podpiera ścianę, za to „Skąpstwo" — koścista stara baba bez zębów z dużą torbą w ręce, tak się rozparła na ławce, że nawet nie użyczyła miejsca swej ciotecznej siostrze „Chciwości".

„Szlachetność" w niebieskiej sukni z „Dobrocią" w różowej, ustąpiły miejsca „Uprzejmości", która była strasznie wymizerowana, przyprowadziła ze sobą swe dzieci „Proszę" i „Dziękuję".

—A gdzie jest trzecia latorośl? zapytała ją „Dobroć", ucałowawszy przybyte.

„Uprzejmość" westchnęła boleśnie: „Przepraszam" musiałam zostawić w domu. Ledwie się biedactwo trzyma na nogach, straszną ma anemię...

„Łakomstwo" raczej wtoczyło się na salę, tak ta kobieta o pulchnej twarzy i zapuchniętych oczach, była tęga. Oczywiście tu nie chciała gdzieindziej usiąść tylko w pierwszym rzędzie. Ale... ani rusz, nie mogła się wcisnąć w ławkę, więc podstawiono jej krzesło.

Nie sposób wyliczyć wszystkich zebranych. Zresztą już na podium wchodzi prezydium. Panowie o szlachetnych twarzach w czarnych togach.

— Czy i tym razem nie dowiemy się, kim są ci wysłanniecy nieba? — zapytała szeptem „Ciekawość" swej sąsiadki.

— Nie wiem — odparła „Dyskusja" Przypadek zrządził, że usiadły obok siebie.

— Drogie panie — zagaił zebranie siwy pan o pięknych i dobrych oczach. — Zebraliśmy się, jak co pół roku, aby zdać sprawę ze swej działalności. Gdy spojrzę po ławkach, nie trzeba mi słów, abym zrozumiał, kto obecnie ma przewagę na ziemi. Niestety, panie „Wady" znowu zajęły pierwsze miejsca. Widocznie miały więcej kartek do oddania...

Przepraszam Was bardzo, zapomniałam Wam powiedzieć, że każda z pań wręczała przy wejściu kartki, na których był wypisany każdy ich czyn, t. j. postępek ludzki z ich dziedziny. Na przykład, jeśli dobroć zwyciężyła, zapisywała plus, jako złość, notowała minus.

„Skrupulatność", przy wejściu odbierała kartki, „pracowitość" układała je równiutko jedne na drugie, a po obliczeniu, po kolei wywoływała oddawczynie.

Okazało się, że „Chciwość" i „Skąpstwo" pobiły rekord. „Lenistwo" zajęło trzecie miejsce. „Upór" czwarte.

„Łakomstwo", zazwyczaj na przodzie, było piąte. Widocznie brak zapasów w sklepach i konieczność kartek przykróciły objadanie się.... Dlaczegóż więc „pani Łakomstwo" była taka opasła? Zapytał ją o to pan z prezydium.

— Bo muszę się opychać kluskami i kartoflami — odpowiedziała ze złością zapytana.

„Chciwość" i „Skąpstwo" roześmiały się głośno. „Dyskusja" udała, że nie słyszy, a „Zalety" współczuły niebogiej...

— Drogie panie — zwrócił się do nich przewodniczący, pragnąłbym się dowiedzieć, jak wam się działo w tym półroczu?

— Dziękujemy bardzo — odpowiedziała „Dobroć" — już jest o wiele lepiej niż w czasie wojny. Coraz więcej ludzi, a zwłaszcza dzieci, przyjaźni się ze mną, więc raduje się me serce; skrzętnie chowam karteczki z plusami.

— Brawo — brawo! — przyklasnęły „Dobroci" prezydium i „Zalety" na sali.

Najgłośniej klaskała „Szlachetność" a najzłośliwiej uśmiechała się „Zazdrość".

— Dlaczegoż to pani „Uprzejmość" tak źle wygląda i chowa się wstydliwie ?

— Przykro mi bardzo, ale ludzie jakoby zupełnie o mnie zapomnieli... A najboleśniej odczuwam, że nie uznają mojej trójki, moich ukochanych dzieci: „Proszę", „Dziękuję" i „Przepraszam". Może zechcą panowie sprawdzić, czy czasami nie wykreślono ich ze słowników i polecić, aby znowu przywrócono im prawa. A zwłaszcza „Przepraszam" całkowicie poszło w zapomnienie... Jest takie anemiczne, że nawet już nie miało sił, aby przyjść na zebranie...

Szmer współczucia rozległ się po sali. I o dziwo! nawet „Wady" wyraziły swój żal. Przyjęły postać kobiety, a więc nie wyzbyły się uczuć macierzyńskich...

Uradowało to Prezydium i panowie nabrali otuchy na przyszłość.

Nagle, gdy Przewodniczący wygłaszał mowę o obwiązkach „Zalet" i „Wad", rozległ się wielki huk. — Co się stało? — „Bomba", czy co?!...?

Eh, przecież szczęśliwie minęły czasy bomb! Ot, poprostu pod panią „Łakomstwo" zawaliło się krzesło, a że waży sto kilo, więc nic dziwnego, że stuknęło mocno o posadzkę... Minęło kilka dobrych chwil zanim zdołano ją podnieść. I trzeba przyznać, że zarówno „Zalety" jak i „Wady" pośpieszyły z pomocą... Chodziło przecież o „Koleżankę". A „Koleżeństwo" obowiązuje wszystkich jednakowo: Zalety i Wady.

Ciocia Aniela.

Zabawa w piasku

Jakże miło jest na świecie, gdy słonko przygrzewa i można bawić się w ogrodzie publicznym, zamiast w mieszkaniu, gdzie zabawa jest bez porównania mniej pociągająca, niż na świeżym powietrzu. Z żółtego piasku powstają piękne babki Tylko szkoda, że ich zjeść nie można.

(New York Times Photo)

Jadwiga Korulska

Psotek

Był raz sobie mały kotek
Zwał się skromnie. No jak?
— Psotek.
Wacio kochał go bez miary,
Choć był zwykły kotek szary.
Ale strojnie, — ku ozdobie
Biały krawat przypiął sobie,
I na łapce miał pończoszkę,
Ta czasami brudna troszkę.
O bo Psotek był ciekawy
Każdej rzeczy, każdej sprawy.
Wszędzie łapkę swoją wtykał:
Raz do garnka, raz w trzewikach
Czegoś szukał. Któż odgadnie
Co kotkowi na myśl wpadnie.
Że nie bywał nigdy chory
Więc do figlów zawsze skory.
Tutaj kłębek porwał babci,
Tam spod łóżka ciągnie kapcie,
Piłkę Kazia w kółko goni,
Łapie muchy na ogonie,
Tu znów promień słońca chwyta,
Nakrył łapką, trzyma...
Gdzie tam!
Więc nos wetknął w kubek mleka.
A psik! Psotek. Więc ucieka
I językiem prędko chlapie,
Kazik chce mu dać po łapie.
Psotek parska w gniewie srogim,
Wypiął grzbiet i... w nogi
Już na oknie. W ogród zwieje.
Lecz o dziwo! Co się dzieje?
Grzbiet wygina i sierść stroszy.
Kogoś Psotek chce przepłoszyć?
Kogo się tak Psotek boi?
Ach! To Bryś pod oknem stoi,
Groźnym okiem nań spoziera,
Kły wyszczerzył. Wrrr... Dociera.
Psotek parsknął, plunął w złości.
Lecz że zemknąć jest najprościej,
Zamiast walkę przyjąć śmiele
Cofa się. Nie patrząc wiele.
Skoczył prosto w miskę ciasta...
Tego już za wiele! Basta!
Mama w gniew. Za kark kota.
Ach umazał się niecnota!
Łapy w cieście, mordka cała...
Ależ mama lanie dała.
Miau! wrzeszczał co miał siły,
By go dzieci uwolniły.
Lecz tym razem już i one
Brać go nie chciały w obronę.
Co za wiele, to za wiele,
Każdy śpi tak, jak pościele.
Dzieci wiedzą przecież o tym:
Zawsze kara jest za psotę.

Wasi rówieśnicy w Afryce

Chłopcy murzyńscy na łodzi, noszącej nazwę „Général de Gaulle" uczą się trudnej sztuki połowu ryb. Mieszkają oni w wiosce senegalskiej. Gdy dorosną wyjadą na morze, by łowić ryby.

(Photo France-Clichés)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Po zabójstwie rodziny Charlemagne w Avesnes-lez-Bapaume.

Zabójców posądza się o dalsze zabójstwa

Arras. — Zabójcy rodziny Charlemagne'ów z Avesnes lez Bapaume, bracia Teofil i Jan Callewaert, zostali przewiezieni z Bapaume do Arras i osadzeni w miejscowym więzieniu.

W zeznaniach zabójców stwierdzono pewne odchylenia w szczegółach zbrodni, przy czym co najciekawsze, jeden na drugiego stara się obecnie złożyć odpowiedzialność za niecny czyn. Bronią, którą posłużyli się w zbrodni był młot, który w przeddzień zabójstwa skradli wujowi swemu w Arras, a po morderstwie mu odnieśli i niespostrzeżenie położyli na miejscu, na którym wuj zwykle go kładł. Młot ten złożono obecnie w sądzie. Podłożem morderstwa był rabunek i władze wykazały obu mordercom, że działali z premedytacją.

Stwierdzono poza tym, że wymienieni Callewaertowie dokonali szeregu włamań i kradzieży w okolicy: Arras, Lens, Valenciennes i Boulogne sur Mer. Posądza się ich również o udział w dwóch zbrodniach popełnionych przed rokiem, a mianowicie w Liévin i Valenciennes.

Z wieczorku polsko-francuskiego w Lens

Z inicjatywy dyrekcji fabryki tekstylnej Crépy w Lambersart, odbył się w Lens, w sali kina Apollo wieczorek polsko-francuski, który zgromadził pracownice przedsiębiorstwa i ich rodziny w liczbie około 1.200 osób.

Wstępne przemówienie wygłosił, podnosząc przyjaźń polsko-francuską, dyrektor fabryki p. Claude Crepy.

W części artystycznej wystąpiły artystki Line Dariel i Simon, Chór Dzwon Zygmunta z Waziers-Dechy oraz Sokoli z Harnes.

Wieczorek urozmaiciła również swymi występami orkiestra fabryczna.

—:-:—

Piętnastolecie Tow. Kulturalno-Oświatowego w Auchel-Marles

Obchód 15-lecia Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Auchel-Marles rozpoczęto Mszą św. na intencję zmarłych członków, którą odprawił ks. **Stefaniak.** Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. **Czajka.** We Mszy św. uczestniczyło 12 sztandarów organizacyj polskich. Pienią kościelne wykonało Koło śpiewu „Harmonia".

Zarząd Towarzystwa w osobach pp. **Dominikowskiego,** prezesa; **Wieczorkowej,** sekretarki; **Pazdaja,** skarbnika, przygotował na uroczystość popołudniową bogaty program. Koło Muzyczne „Chopin" odegrało hymny narodowe polski i francuski; Klub Mandolinistów po odegraniu hymnów narodowych, wystąpił z koncertem. Sprawozdanie z 15-letniej owocnej i bardzo pożytecznej pracy Towarzystwa przedstawiła sekretarka p. **Wieczorkowa,** omawiał ją również referent oświatowy, p. **Wiatr.** Sprawozdania ilustrowały przebieg działalności Towarzystwa na niwie kulturalno-oświatowej w ciągu ubiegłych 15 lat. Wpływy kasowe wynosiły w tym czasie 15.426 fr. 50, rozchód 14.543 fr. 50.

Harcerki pod kierownictwem p. Zagórskiej przedstawiły przebieg dnia na kolonii harcerskiej, przeplatany śpiewami i pokazami. Po referacie p. Jankowskiego oraz życzeniach, złożonych w imieniu chrzestnej sztandaru, Koło Amatorskie Mickiewicz odegrało sztukę teatralną p.t. „Wdowa z maszynką", w międzyczasie zaś byli internowani przygotowali się do występu p.t. „Ob. Podskakiewicz w komisariacie". Widzowie z zaciekawieniem śledzili przebieg przedstawień i nagrodzili amatorów zasłużonych oklaskami. Uroczystość popołudniową zakończono odśpiewaniem Roty. Wieczorem bawiono się ochoczo na zabawie tanecznej.

—:-:—

LENS, szyb 2-gi. — Na kwartalnym zebraniu **Sekcji Polskiej CGT i FEP** został wybrany prezesem Sekcji Klój Walenty, 14, rue Louvois, a zastępcą jego Sobowiec Stefan.

NOYELLES - MERICOURT-CORON. — **(Podziękowanie).** — Wszystkim którzy przyczynili się dla uświetnienia naszego święta w dniu 1. maja, jak: ks. prob. Majchrzakowi, francuskiemu ks. prob. w Noyelles, kupcowi p. Jasińskiemu, członkom syndykatu z centrali, Bractwu Róż. żywego, Tow. Polek im. „Królowej Jadwigi", naszym kucharczykom w patronażu oraz naszym członkom Sekcji składamy tą drogą szczere podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać".

Zarząd Sekcji Pol. przy Synd. Wolnym.

BULLY ALOUETTES. — Zarząd **KSMP.-M.** — Prezes: Białecki Edmund, Cité des Alouettes, nr. 1021, Bully; sekr.: Felcyn Roman, Cité des Alouettes, nr. 626, Bully; skarb.: Marcinek Jan.

Wszelką korespondencję należy wysyłać na adres prezesa lub sekretarza.

NOEUX LES MINES. — **Komitet Towarzystw Miejscowych** urządza w niedzielę 18. maja obchód rocznicy 3. Majowej w sali polskiej. Biorą udział wszystkie towarzystwa KTM.

O godz. 11.15 odbędzie się Msza św. w kościele św. Barbary przy udziale wszystkich sztandarów; o godz. 16-tej otwarcie uroczystości z urozmaiconym pięknym programem, na którą zaprasza się całą Polonię miejscową.

* * *

KTM przyjmuje w dalszym ciągu od ludzi dobrej woli dobrowolną składkę na powodzian w Polsce.

* * *

Zbiórka na Oświatę odbędzie się w miesiącu maju. **Zarząd K.T.M.**

Vêtements HARRIS
270, rue Nationale, NOEUX-les-MINES
(obok autobusów Delannoy)
Duży wybór UBRAŃ dla mężczyzn, młodzieży i dzieci — **PŁASZCZY NIEPRZEMAKALNYCH** — **GABARDYN** — **KURTEK** — **SPODNI** — **Ubrania do Komunii — Ubrania na miarę.**
Wybór — Jakość — Ceny
— Ta sama firma w Hénin-Liétard —
(1314)

NOEUX LES MINES. — Zebranie **Tow. św. Barbary** odbędzie się 15. bm. o godz. 15-tej w sali polskiej.

NOEUX LES MINES. — Zebranie **Stow. b. czł. POWN** odbędzie się 15. maja o 17-tej w sali polskiej.

BRUAY EN ARTOIS. — **O.P.O.** podaje do wiadomości, że bierze udział 18. bm. w dniu święta Matek.

ROUBAIX. — Dnia 15. maja br. o godz. 15-ej punkt. odbędzie się zebranie nadzwyczajne **K.S.M.P.-Ż.** i **M.** przy ulicy Grand'Rue nr. 84, „Salle Carrefour".

Uprasza się wszystkich członków i członkinie oraz rodziców o przybycie. Ważne sprawy.

Saksofony -- Klarnety -- Trąbki
oraz wszelkie instrumenty muzyczne
DE RUYCK, 128, Grande Rue — **ROUBAIX**
(15 st.)

ROUBAIX - LILLE. — Zabawa **Polskiego Towarzystwa Katolickiego** odbędzie się w niedzielę 18. maja o godz. 17-tej w Domu Polskim, przy Grand'Rue w Roubaix.

OSTRICOURT. — **Związek b. członków POWN** zawiadamia wszystkich członków, że w czwartek 15. maja bm. o 8. rano odbędzie się Msza św. za kolegę śp. Władysława Patera w kościele św. Józefa na Chapelle. Po Mszy św. wymarsz na cmentarz, złożenie tablicy pamiątkowej. Uprasza się wszystkich członków o gremialny udział.

MONTIGNY EN OSTREVENT. — Zebranie **Stow. b. POWN** odbędzie się w czwartek 15. maja o 15-tej u pani Lisieckiej.

Jaką herbatę z ziół wybierzecie ?
Chcecie by była dobra, ale czemu nie ma być zarazem czynna i zbawienna? Taką jest herbata z ziół VICHYFLORE, przyjemna we smaku i dobrze działająca na wątrobę, nerki i kiszki. Składająca się z roślin lekko-przeczyszczających i dobrze działających na wątrobę i żołądek, połączona ze solą Vichy-Etat, herbata VICHYFLORE ułatwia trawienia oczyszcza organizm. VICHYFLORE, we wszystkich aptekach. (Visa Nr. 846 P. 2891). (27 st. C)

Wydarzenia dnia

LENS. — P. Stefanowi Lewandowskiemu, zamieszkałemu przy route de Bethune zaginął w tajemniczych okolicznościach portfel z dokumentami i pieniędzmi.

ARRAS. — Rada departamentu Pas-de-Calais uchwaliła jednomyślnie dodatek budżetowy na bieżący rok w wysokości 509.646.241 franków.

ARRAS. — Dwadzieściapięć gmin dep. Pas-de-Calais wywiązało się całkowicie z dostaw produktów żywnościowych nałożonych przez departamentalny wydział aprowizacyjny ludności.

BORDEAUX. — Angielska armia okupacyjna w Nadrenii zakupiła większe ilości wina francuskiego w Bordeaux. Wino będzie dostarczone drogą morską z Bordeaux do Hamburga.

Komunikat Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Zarząd Główny Fed. P.Z.O.O. przeprowadza rejestrację wszystkich oficerów, podoficerów i żołnierzy którzy służyli w lotnictwie Polskich Sił Zbrojnych w Kraju i na Zachodzie, a którzy obecnie zamieszkują we Francji.

Rejestracją z ramienia Federacji kieruje pan porucznik pilot Katelbach.

Zgłoszenia piśmienne kierować na Fédération des Anciens Combattants Polonais en France, 20, rue Faidherbe à Lille (Nord) podając nazwisko, imię, datę i miejscowość urodzenia, stopień, czas służby w wojsku od do, w lotnictwie od do, obecne miejsce zamieszkania i zawód.

Zarząd Główny Fed. P.Z.O.O.

SPORT

Sukcesy bokserów polskich w Dublinie

Dublin. — W Dublinie rozpoczęły się amatorskie mistrzostwa bokserskie Europy. Udział bierze 16 państw, między innymi Polska.

W pierwszych walkach eliminacyjnych Polacy odnieśli szereg pięknych sukcesów.

W wadze średniej Kolczyński pokonał Irlandczyka Mac Keena; w lekkiej Skierka Anglika Darby; w ciężkiej Klimecki Szweda Sundina; w piórkowej Antkiewicz Czecha Holivica; w półciężkiej Irzeński Fina Raemana.

Jedynym zawodnikiem, który przegrał w eliminacji pierwszego dnia, był Grzwocz. Pokonał go Turek Halit.

Wszystkie wyżej wymienione zwycięstwa zostały odniesione na punkty.

—:-:—

Tłoczyński nie będzie grał w Warszawie o Puchar Davisa

Warszawa. — W **M.S.Z.** na konferencji prasowej zapytano dlaczego znany tenisista polski Ignacy Tłoczyński zrezygnował z przyjazdu do Polski pomimo zapowiedzianej dokładnej daty. Rzecznik M.S.Z. oświadczył, że Tłoczyński miał już wizę i miejsce w samolocie na 5-go maja. Był też zapisany i przewidziany do obozu treningowego tenisistów, przed rozgrywkami o puchar Dawisa. Lecz został nastraszony przez tak zw. „nieugiętych" i w ostatniej chwili zrezygnował z powrotu.

—:-:—

(Photo: Keystone)

Prezydent Francji V. Auriol wręcza Puchar Francji kapitanowi drużyny lilskiej Bigot, która zdobyła to cenne trofeum bijąc w finale drużynę Strasburga 2:0.

—:—

Sankcje przeciw Lille i Strasbourg

Wydział Związku Zawodowego Piłkarzy francuskich ukarał drużyny Lille i Strasbourg za wystawienie swych drugich garniturów do spotkań mistrzowskich przeciw Racingowi paryskiemu i Bordeaux; grzywną, odmową przyznania tytułu mistrzowskiego na wypadek, gdyby tytuł ten zdobyły, oraz zarządził powtórzenie meczu Strasbourg-Bordeaux.

—:-:—

Komunikat P.Z.P.N.-u

Finałowy mecz o tytuł mistrza P.Z.P.N.-u 1945-46 pomiędzy mistrzem Okręgu Bruay **„Olimpią"** Divion i wicemistrzem Okręgu Lens **„Wartą"** Noyelles odbędzie się w czwartek 15-go maja, w święto Wniebowstąpienia na stadionie w **Parku miejskim w Bruay en Artois.**

Początek o godz. 17-tej. Otwarcie kasy o godz. 16.45.

Sędzia kol. Andrzejczak. Sędziów liniowych wysyłają kluby sport. „Wicher" Houdain i „Unia" Bruay.

Za Zarząd P.Z.P.N.-u
Ryska Adam Przew. W. G. i D.
Surma Stanisław wiceprezes

—:-:—

Do graczy i członków K. S. „Promień" w Montigny en Gohelle

Zarząd K. S. Promień otrzymał pismo od „Amicale Sportive du Groupe IV. des Houillères Nationales" (Ref. A.S.C. IV. nr. 634) zawiadamiające, o wielkim święcie sportowym tut. zagłębia węglowego w miejsc. Hénin-Liétard w dniu 15. maja br.

Program uroczystości jest następujący: o godz. 14.30 defilada w ubiorze sportowym wszystkich towarzystw sportowych tut. zagłębia, przed głównym dyrektorem i delegatem na stadionie sportowym w Hénin; o godz. 15.00 mecz międzynarodowy w rugby pomiędzy repr. Belgii a repr. Minière du Bassin; o godz. 16.30 mecz piłki nożnej pomiędzy repr. Groupe de Béthune-Noeux, a repr. Courrières-Dourges-Drocourt; o godz. 18.00 pokaz tańców przez tow. kobiet tut. zagłębia.

Wszyscy gracze z 1, 2 i drużyny młodzieży są zobowiązani w dniu tym stawić się o godz. 13.00 w lokalu zebrań celem wzięcia udziału w tej manifestacji sportowej.

Wstęp na boisko dla graczy bezpłatny, dla członków również, ale za okazaniem dowodu osobistego i legitymacji czł.

Uwaga: Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 15. bm. w lokalu zebrań. Obecność wszystkich pożądana.

—:-:—

Koszykówka w Calonne Ricouart

W dniu 15. maja odbędzie się o godz. 11-tej zebranie oddziałów koszykówki E.S.C.R. w siedzibie u p. Courtois L. Obecność wszystkich pożądana.

* * *

O godz. 20-tej zabawa taneczna w sali merostwa.

Wychodztwo polskie we Francji na powodzian

W ramach akcji pomocy dla powodzian w kraju, wychodztwo polskie we Francji zebrało dotychczas ponad 1.300.000 fr.

—:-:—

Nowa cena chleba w dep. Nord

W myśl zarządzeń Prefektury dep. Nord obowiązują w dep. Nord następujące ceny chleba:

Za chleb „consommation courante" 1 kg. (sprzedawany na wagę)	11.90 fr.
„Boulot" (minimum 700 gr.)	10.00 fr.
„Flûte" (minimum 700 gr.)	11.90 fr.
„Baguette" (minimum 300 gr.)	6.00 fr.

Film Polski
„Robert i Bertrand"
DENAIN: Kino „CENTRAL" w piątek 16-go maja o godz. 20-tej.
Uwaga! Seans z dnia 9-go maja br. nie odbył się z powodu zmiany aparatów.

Robotnicy fabryki Beghina podjęli pracę

Douai. — W ub. tygodniu, jak o tym donieśliśmy, wybuchł w fabryce papieru Beghina w Corbehem, strajk na tle zarobkowym. Różnica zdań panująca pomiędzy przedstawicielami syndykatu i pracodawcami, groziła przedłużeniem zatargu. Wyniki konferencji z uwagą były śledzone przez władze, które z ślepego zauka wyprowadziły obie strony. Dzięki osobistej interwencji prefekta dep. Pas-de-Calais, strony zostały pogodzone, protokół kładący kres zatargowi podpisany w poniedziałek i praca została podjęta we wtorek. Taryfa premii za wydajność została podwyższona na 7 fr. 10.

—:-:—

Samobójstwo 16-letniej dziewczyny w St. Amand

St. Amand. — Z pociągu Lille - St. Amand - Valenciennes wyskoczyła przy dojeździe do St. Amand, 16-letnia panna Genowefa Bricquet z St. Saméon pod St. Amand. Poniosła śmierć na miejscu a powodem jej tragicznego postąpienia, było zniechęcenie do życia w wyniku nieporozumień w rodzinie wynikłych na tle stosunku miłosnego panny Bricquet do pewnego młodzieńca.

—:-:—

DENAIN. Stow. b. czł. POWN urządziło dnia 6. kwietnia br. święcone dla członków i swych rodzin w sali p. Sobczaka. Przy pięknie i suto zastawionym stole, zebrali się wszyscy członkowie wraz z rodzinami. Piękną tą i tradycyjną uroczystość święconego, przewodził zastępca prezesa POWN, prezes KTM kolega Morgiel Józef. Na otwarcia odśpiewano pieśń „Wesoły nam dziś dzień nastał". Wygłoszono szereg przemówień, po czym przystąpiono do wspólnego spożycia święconego. Po spożyciu święconego nastąpiły śpiewy i deklamacje. Wystąpiła mała Janinka Kowalska, córeczka prezesa POWN z deklamacją i piosenką „W ubogiej chatce", a zastępca sekr.: POWN kol. Lisiecki W. b. członek A. K. i więzień polityczny piosenka pt.: „Oświęcim". Następnie wspólnie odśpiewano „Rotę". Piękną tę uroczystość zakończono zabawą taneczną.

PERIGUEUX. — **Zarząd oddz. ZUPRO.** Prezes: Pałkus Grzegorz, La Pecoulie — St. Mayane de Pereyol; sekr.: Wilczewski Zygmunt, aux Coustal par Vergt (Dordogne); skarbnik: Minkus Stanisław, Biras (Dordogne); kom. rew.: Fras Józef, Jesionowski Jan, Załomski Wł.

Wszelką korespondencję, Zarząd Oddz. prosi kierować na ręce sekretarza.

DIJON. — **O.P.O.** podaje do wiadomości, że w dniu 18. maja o godz. 15-tej w „Café Europe", place de la Libération odbędzie się akademia sześciomajowa, na którą zaprasza się wszystkich Polaków z Dijon i okolicy.

CITE JEANNE D'ARC. — **Zarząd Bractwa Różańca Żywego Niewiast.** — Prezeska: Dąbrowska; sekr.: Szkicowa; skarb.: Karamolowa; pierwsza zelatorka Paluszkiewiczowa.

Zakończenie Zjazdu Rad Narodowych we Francji

Paryż. — (P.B.I.). — W ostatnim dniu obrad delegaci rozpatrywali w dyskusji szereg zagadnień dotyczących wychodztwa, a m. in. szczegółowo omówiono zagadnienie repatriacji. Poza tym przyjęto nowy statut Rady Narodowej Polaków we Francji i wybrano nowe władze z prezesem Stecem na czele.

Delegaci jednogłośnie postanowili wysłać depeszę do prez. Bieruta oraz uchwalili rezolucję w sprawie przyjaźni polsko-francuskiej, obrony Ziem Zachodnich, jedności wychodztwa, tragicznej śmierci gen. Świerczewskiego, oraz list otwarty do min. Marshalla. Burzliwymi oklaskami przyjęto wniosek o wyrażenie podziękowania Zw. Radz. za obronę polskich granic zach.

—:-:—

MANCIEULLES. — **(Poświęcenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej).** — Zarząd Bractwa Matek Różańcowych i KSMP.-Ż. w Mancieulles zaprasza organizacje i wszystkich Rodaków z Mancieulles i okolicy na uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i Święto Młodzieży, które się odbędzie w 1-sze Święto Zielonych Świąt w kaplicy w kolonii. Uroczysta Msza św. o godz. 9-tej po południu nabożeństwo o godz. 15-tej.

Za Zarząd:
(—) **Kuntz Magd.,** prez. Bractwa;
(—) **Szafrańska M.,** prez. KSMP.-Ż.

Wiadomości z Belgii

Merowie amerykańscy przybywają do Belgii

Bruksela. — W czerwcu przybędzie do Belgii, zwiedzi kraj i zapozna się z jego zdobyczami, delegacja merów amerykańskich. Z Belgii delegacja uda się do Paryża na kongres światowy przedstawicieli władz komunalnych, po czym zwiedzi inne państwa europejskie.

—:-:—

Pożar lasu w Assesse

Bruksela. — W lesie Assesse niedaleko Brukseli powstał pożar. Wieśniacy sami zorganizowali swą straż pożarną i po kilku godzinach uciążliwej pracy opanowali niszczycielski żywioł. Spaliło się kilka hektarów świerkowego lasu.

—:-:—

Składnica amunicji wyleciała w powietrze pod Antwerpią

Antwerpia. — W forcie w Zwyndrecht pod Antwerpią wyleciała w powietrze składnica amunicji. W następstwie tego wybuchu powstał pożar, który ugaszono dopiero po dwóch godzinach. Ofiar w ludziach nie było. Straty są wyłącznie materialne. Przyczyny wybuchu nie zostały jednak stwierdzone.

—:-:—

Wypadek Polaka w Chatelineau

Chatelineau. — Pana Władysława Hubtasa, zamieszkałego w Chatelineau, najechał samochód. P. Hubtas odniósł ciężkie okaleczenia. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go natychmiast do szpitala, gdzie go poddano opiece lekarskiej i operacji. Stan rannego jest poważny.

—:-:—

GANDAWA. — **(Wyrok śmierci).** — Sąd wojenny skazał na karę śmierci Jorisa Clemensa z Courtrai za wysługiwanie się wrogowi, branie udziału w obławach na patriotów i zabójstwo jednego z nich.

Dnia 12-go maja 1947 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój kochany Mąż, nasz drogi Ojciec, Teść, Dziadek

śp. Jan KOSOWSKI

przeżywszy lat 73

o czym donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona **RODZINA.**

Pogrzeb odbędzie się w **piątek 16-go bm.** o godz. 9.45 z domu żałoby przy rue de Verquin, **Béthune.** (1338)

Tłumacz przysięgły
Abs. Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. (Doświadczony emigrant od 1924 we Francji)
Tłumaczenia: metryki — śluby — naturalizacje — pełnomocnictwa — dokumenty na kraj — rozwody — affidavity — renty — poszukiwania osób — Ministerstwa — Prefektury — Konsulaty.
Piszcie z zaufaniem. Odpowiedź natychmiast
M. JAROSZYK
Traducteur Juré
59, Bld Poniatowski, 59 — PARIS (12)
(Métro: Porte Dorée)
(6)

Kancelaria Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
S. OLŚNICKI
Tłumacz Przysięgły przy Sądach francuskich
106, rue Jouffroy — PARIS XVII.
Métro: WAGRAM — Tél. WAGRAM 88-91
Tłumaczenia urzędowe do ślubów, naturalizacji itp. — Pełnomocnictwa. — Rozwody
Obrona w sądach.
(4-st.)

Dr. E. BOROWSKI
12, Av. Wagram — PARIS (8-e)
Métro: Etoile. — Tél.: Carnot 30.66
Przyjmuje od godziny 13-tej do 19-tej.
Choroby skórne i weneryczne (leczenie metodami nowoczesnymi). Reumatyzm, żylaki, hemoroidy oraz choroby kobiece.
ELEKTROTERAPIA (12-st.)

DOKTÓR PRAW
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy Sądzie Najwyższym
Tłumaczenia urzędowe: śluby — naturalizacje — sprawy sądowe — cywilne — handlowe — podatkowe.
Porady bezpłatne
Dr. Leon SZELĄGOWSKI
PARIS — 3, rue Debrousse — PARIS (16-e)
Métro: Alma-Marceau. (10 st.)

Czytajcie „Ogłoszenia Drobne"

Ogłoszenia drobne

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).
● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia, Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

DZIEWCZYNA, lat 24, czysta i uczciwa, zdolna do wszelkiej pracy, poszukuje miejsca w restauracji lub hotelu, najchętniej w Lille. Wolna natychmiast. Oferty do „Narodowca" pod nr. 1284.

Wolne miejsca
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Poszukuje się zaufanej NIEWIASTY, od lat 30 do 40, b. zdolnej i bardzo czystej, do **pracy domowej,** do rodziny z 2-giem dzieci. Dobre wynagrodzenie i wyżywienie. Znajomość języka francuskiego nie konieczna. — Zgłosz. do: **Me. JOUANNEAU** 5, rue de la liberté, GRENOBLE (Isère). (1333)

Poszukuje się CHŁOPCA od lat 15 do 20 do **prac kuchennych.** Zgłosz. do: **HOTEL DE FRANCE,** 2, Place de la Gare, LENS (P. de C.) (1327)

Różne
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Ostrzegam p. LEONARCZYK z Harnes, by nie rozs